

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „DZIENNIKA MIEJSKIEGO” wycenione kwartalnie 6.00 zł, na pocztach przez listowego w dom 7.00 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.30 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 3.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny Czesław Budnik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim. szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia w owym tytule 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 526.

Numer 66

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 21 marca 1925 roku.

Rok XIX.

W Ameryce szalał straszny cyklon.

Wsie i miasta zniecone z powierzchni ziemi. — Tysiące zabitych i rannych. — W jednej szkole 200 dzieci straciło życie. — Mnóstwo ludzi z przerażenia oszalało

Nowy Jork, 19. 3. (PAT) „United Press” donosi z Nowego Jorku, że największa katastrofa cyklonowa, jaka nawiedziła Amerykę środkową, zachodnią i północną od lat 14, pociągnęła za sobą, według wczorajszych doniesień, przeszło 900 ofiar w tychu ludzkim. Miasteczko Westfrankfort w stanie Illinois, liczące 18.000 mieszkańców, zostało zniszczone do połowy. Cały szereg domów jest zrównany z ziemią. Najwięcej ucierpiał stan Missisipi, Indiana i Illinois. Ogromna katastrofa nie da się ustalić. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Działalność innych wsi i gmin zniszczonych zostało szalejącym cyklonem i pożarem. Około 200 dzieci straciło życie podczas zawalenia się budynku szkolnego w czasie nauki.

Londyn, 19. 3. (PAT) Według informacji otrzymanych z Chicago, liczba ofiar ostatniego orkanu przekracza 950 zabitych i 2.600 rannych. Orkan pociągnął wielkie zniszczenia na całej przestrzeni pomiędzy Annapolis w stanie Missouri i Princetown w stanie Indiana. Komunikacja telegraficzna, telefoniczna i kolejowa jest całkowicie zdeorganizowana. Strat materialnych na razie obliczyć nie można, są one jednak bardzo znaczne. Oddziały wojskowe oraz kilkadziesiąt pociągów Czerwonego Krzyża zostały wysłane na miejsce katastrofy. W kilku pomniejszych miasteczkach większość budynków została zniszczona.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku telegrafują, że w dniu wczorajszym stany Illinois, Louisiana, Missisipi i Indiana były widownią strasznej katastrofy żywiołowej. Straszny orkan zniszczył w przeciągu kilku godzin 3 duże miasta a w kilkunastu innych wyrządził olbrzymie szkody. Według pierwszych wiadomości, nadeszłych do Warszawy, wynosi liczba zabitych 1000 osób a przeszło 2000 odniosło rany. Wśród rannych znajduje się bardzo wielu obłąkanych. Zorganizowano specjalne pociągi dla obłąkanych. Na miejsce katastrofy wysłano kilkanaście pułków wojska oraz liczne oddziały Czerwonego Krzyża. Cyklon osiągnął największą siłę w wschodniej części stanu Missouri.

Wiatrak.

Od chwili złożenia przez Piłsudskiego stanowiska naczelnika państwa i usunięcia się Marszałka w cień istnienia prywatnego, zwolennicy jego starają się najusilniej, aby wrócił do życia czynnego i stanął znowu na Kapitołu przedowniczym. W zasadzie, niepodobna tych zabiegów piętnować mianem warcholstwa i zniechęcać z nich uroku niewątpliwego uczciwej spłaty długu wdzięczności względem ich wodza ideowego, względem człowieka zasłużonego, głośnego i sieranego w służbie wyzwolenia kraju. Sam Piłsudski zresztą zwierzył się z zamiarem wstąpienia znowu na płaszczyznę pracy politycznej i przez ujawnienie zamierzenia, dorzucił paliwa do ognia, dał poniekąd błogosławieństwo stronnikom, wylanującym dla niego drzwiczki do wnętrza władzy. Wołanie z lewa przybiera formę coraz ostrzejsze i kanciastsze, wylania się w postaci uchwał wiecowych i postanowień związków legionowych, o ile zaś przywiechnie przelotnie, wybuchają znowu żywiołowo, czasami w kształtach, nie dających pogodzić się z pojęciami karności państwowej. Podobne napięcie stosunków, nie przyczynia się do zaleczenia ran, wyrzucających ropę orientacji i przypomina kaganek, skwierczący jeszcze, niedaleki dogasania, jednakże wydający swąd z resztek zakopconego oleju. Skutkiem trzynania się na okopie pośród własnych wielbicieli, nabrała sylweta Piłsudskiego charakteru wyraźnie partyjnego. Jest jakby portretem, umajonym kwieciami o jednoznacznej i silnej barwie. O ile zatem twórca Legionów trwa w przedsięwzięciu zostania i nadal sztandarem politycznym, wszystko jest w porządku, gdyż każdemu przywódcy wolno jest skupiać wokół siebie gromady, brać je w wędzidło i prowadzić ku redutom zwycięstwa. Wtenczas jednak naraża się na walki, na odpór, na skrzyżowanie miecza i wszelkie możliwości, połączone z harcerstwem ścierających się sobą zasad. A że u nas zasady tłumaczą się jeszcze opacznie i rdzeń walki polega na sekciarstwie i nienawiści, tkwiących w małży krótkowidztwa, więc skutki zaplątania się w wir bitewny, bywają nieraz bardzo dotkliwe, wysuwają człowieka poza obręcz przodownictwa ogólnonarodowego, każąc mu pokutować na podwórku partyjnym.

Gdańsk, Kwidzyn i cały Górny Śląsk należało oddać Polsce...

woła publicysta angielski Steed. — Lloyd George jest odpowiedzialnym za to, że spokój europejski jest dziś zagrożony...

Opinię polskiej wmawiano niejednokrotnie, że liberalowie i Labour Party — to wrogowie Polski. To też przyświeca do steru konserwatystów, zwłaszcza z Chamberlainem jako ministrem spraw zagranicznych powitano w Polsce z ulgą, wierząc, że obecnie ze strony Anglii nie grozi nam niebezpieczeństwo.

Tymczasem właśnie za rządów konserwatystów, ambasador angielski w Berlinie d'Abernon natchnął Stresemana propozycją czwartego rozbioru Polski, tak sympatycznie przyjętą przez organ konserwatywny „Times”.

Ta niespodzianka powinna nauczyć nas, że sympatji swych dla stronniectw krajowych nie należy przenosić na zagranicę. Jeśli chodzi o interes Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, konserwatysta polski nie powinien się zawahać w zabiegach około lewicowca angielskiego czy francuskiego i na odwrót.

W Anglii nie pozbawieni jesteśmy zupełnie przyjaciół. Świadczy o tem korespondencja z Gdańska, zamieszczona w „Morning Post”, najstarszym organie konserwatystów angielskich. Wspomniana korespondencja zamieszczona w nrze z 9 marca, cytowana już w streszczeniu w telegramach naszej urzędowej agencji, zajmuje niemal cały łam. Autor stwierdza, że Niemcy prowokują zajścia w Gdańsku, aby Polsce utrudnić dostęp do morza.

Daleko ważniejsze jest, że odezwał się Wickham Steed, o którego wspomnieniach niedawno pisał na łamach pisma naszego autor „Listów z Londynu”. Jest to najbardziej wpływowym i wykształconym publicystą angielskim. Urodzony w r. 1871, studja uniwersyteckie odbył w Jenie, Berlinie i Paryżu. W 1896 został korespondentem „Times’a” najpierw w Berlinie; od 1897—1902 r. w Rzymie, od 1902—1913 w Wiedniu. Z tych czasów znają go politycy i publicyści polscy z Galicji, poświęca on także im wiele uwag w swych wspomnieniach. Od 1914 r. do

1919 r. Steed był redaktorem działu zagranicznego „Times’a”, a od lutego 1919 do listopada 1922 r. był naczelnym redaktorem. W 1918 r. miał misję rządu angielskiego prowadzenia propagandy przeciw państwu centralnym, i w tym roku na czele specjalnej misji bawił we Włoszech. W 1923 r. Steed kupił od spadkobierców Steed’a najważniejszą czasopismo polityczne „Review of Reviews” (Przegląd Przeglądów), którego jest zarazem redaktorem.

Czytelnik polski nabiera słabego wyobrażenia o wpływach tego pisma na opinię angielską, jeśli dla porównania wspomni „Myśl Niepodległa” za redakcji Andrzeja Niemojewskiego.

Otóż taki potentat pióra, jak Steed, zabrał głos z powodu propozycji czwartego rozbioru Polski. Artykuł ten cytujemy wedle „Prager Presse” (poranny nr. 75 z 17 marca b. r.). Poza tem ukazał on się w Nowym Jorku w dzienniku „N. Y. World”, a więc rozchodzi się po Europie i Ameryce.

Steed stwierdza, że granice zachodnie Polski są niesprawiedliwe, bo Polsce dano za mało. Stało to się z winy angielskiej, mianowicie Lloyda George’a. Głośny publicysta angielski przypomina, że komisja rzeczoznawców dla spraw polskich, powołana 12 lutego 1919 roku, 12 marca 1919 r. przedłożyła Radzie Najwyższej jednogłośnie raport, wedle którego Gdańsk i linja kolejowa Gdańsk—Kwidzyn—Mława miały być włączone do Polski, tak samo cały G. Śląsk, o ile zamieszkały był przez ludność po polsku mówiącą — bez plebiscytu. Steed podkreśla, że raport opracowany był przez ludzi sumiennych, znających swe zadanie. W dniu 19 marca 1919 r. raport był badany przez Radę 10-ciu. Dnia 18 marca po południu Lloyd George oświadczył wobec wybitnego członka brytyjskiego wspomnianej komisji, że poprze raport. Nazajutrz jednak sam jeden oparł się i odrzucił raport. Komisja, zbadawszy

sprawę, ponownie jednogłośnie raport podtrzymała. Ale Lloyd George znowu się oparł i wymusił kompromisowe załatwienie, poddające Gdańsk pod protektorat Ligi i stwarzające „Korytarz Gdański”, który obecnie Niemcy odrzucają, żądając jego zniesienia.

Możliwe jest, — pisze Steed — że nigdy nie dowiemy się, dlaczego Lloyd George zmienił zdanie w sprawie Gdańska, ale faktem jest, że on jest odpowiedzialny za nieudane i pogmatwane rozwiązanie trudności, które dla pokoju europejskiego jest daleko niebezpieczniejsze, niż gdyby było jasne rozwiązanie na korzyść Polski.

Takie przypomnienie historyczne sprawy Gdańska i G. Śląska wobec powagi Steeda, niewątpliwie korzystnie wpłynie na opinię angielską, a także całego świata anglo-amerykańskiego.

Steed zapewnił poza tem korespondenta „Warszawianki” pisząc artykuł wspomniany, że artykuły germanofilskie w prasie angielskiej nie oddają nastroju narodu. Artykuły pisane są najczęściej przez ludzi kryształowego charakteru, ale opłatanych w sieci propagandy niemieckiej, znakomicie w Anglii zorganizowanej.

Powyzsze słowa dodają nam otuchy, abyśmy się nie zrażali do Anglii, lecz propagandę niemiecką wykrywali demaskując jej kłamstwa. Pod tym względem Polska nic nie robi. Pepesowcy spotykają się raz na rok z przedstawicielami Labour Party, ale już prawicą żadnego kontaktu z konserwatystami angielskimi nie utrzymuje. Nie było też słyhać, aby polskie organizacje katolickie nawiązały stosunki z katolikami angielskimi. Jeśli byli francuscy biskupi w Polsce, należałoby nie pomijać także angielskich. Wszystko dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej całości przed bandyckiem pożądaniem sąsiadów z zachodu. A. P. B.

myśli politycznej. Względem jedynie czy-
sto rzeczowe mogą rozstrzygać, jaka ma
być zależność wodza od ministra wojny,
czy wogóle ma być i wprowadzanie ja-
kichkolwiek odchyłań z poświęceniem
samej potrzeby istotnej, należałoby u-
ważać za prywatę i nieszczęście bez mi-
ary. Dlatego jakiegokolwiek ma się poglą-
dy o zakresie działania i rozległości u-
prawnień generalissimusa przyznać
trzeba, że krytyka Piłsudskiego odno-
śnego projektu w pismach i to właśnie
w czasie, gdy projekt ten znalazł się na
stole rządowym, była czemś niesłycha-
nem, była jawnym pogwałceniem pojęć
o stosunkach praworządnych. Marszałek
miał możliwość podzielenia się prze-
konaniami swoimi z gabinetem, był
proszony na posiedzenia, mógł zacząć
całokształt wniosków ministerstwa woj-
ny, na zewnątrz zaś zachować milczenie
i powściągliwość. Sprawa bowiem orga-
nizacji wojskowej nie powinna znajdo-
wać się na targowisku opinii publicznej,
nie mającej pojęcia o tajemnicach obrony,
nie powinna też żadną miarą zalać
przysmakami rozdziewków domowych,
ujemnie zawsze oddziaływujących na
zaganicę. Wyglądało niepomyślnie po-
suniecie tak, jakby wybitna jednostka
z powodu nieporozumienia nagięcia planu
do swojej woli, stawiała krzyż nad
służbą państwową i własny upór wy-
wyższała nadewszystko. Niewątpliwie
takie rozumowanie, że zakres stanowisk
należy określać podług woli jednostki,
a nie z szerszego punktu widzenia, do-
prowadzić łatwo potrafi do rozprężenia
i rozczarowań gorzkich. Kandydat do
pewnej godności może ją przyjąć lub nie,
jednakże przez niewczesne wystąpienia,
nie powinien zabagnić atmosfery i
przysparzać trudności.

Obecnie ułożyły się stosunki osobli-
we: rzesze zwolenników Piłsudskiego
chcą, aby został generalnym inspekto-
rem armii, on zaś gotów zgodzić się na
to byle trochę uprawnień przyszedł
wodza określono podług jego dyktatu!..
Powstała zatem gmatwanina bez wyjścia,
twarz w twarz, oko w oko patrzy na sie-
bie dwa „non possumus“ (nie możemy),
jedno osobiste, drugie państwowe. Nie-
ma zatem zwycięzców ani zwyciężonych,
jest tylko chaos i wybijanie fałszywych
tonów na klawikordzie wewnętrznopoli-
tycznym. Społeczeństwo nasze potrze-
buje zaś spokoju, ukojenia, wygładze-
nia zmarszczek w domu wobec zawsze
ciężkiego położenia zewnętrznego i ko-
nieczności oddania się pracy, niezakłó-
conej ustawicznymi rozstrojami. Jedyna
rada, aby egocentryzm jednostki rozwa-
żył, czy nie warto zaoferować własnych
konceptji na ołtarzu kraju i sprowadzić
odciążenie w rozterce niezdrowej, za-
miast przyczyniać się do grasowania
burzliwych wleatów, uchwał i odgrazań
osłabiających powagę życia i stanowiska
naszego międzynarodowego. Akademje
ustawiczne, hołdy, adresy, są piękna o-
krasą życia, piękniejszą jeszcze prostota
i cisza, oddające wszystko, zdala od
rozgwaru, jako ciepłe palenisko dla pow-
szeczności, dla myśli spotęznienia odro-
dzonej Ojczyzny.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Londyn. Stan zdrowia lorda Curzona jest beznadziejny. Powagi lekarskie angielskie wezwane do łóża chorego zwątpiły w możliwość uratowania go.

Moskwa. Jak donoszą z Sachalinu ewakuacja wojskowa dokonywana przez Japonię ma przebieg normalny. Niektóre części wschodniego Sachalinu zostały już przejęte przez władze sowieckie.

Londyn. Stan zdrowia marszałka Frencha, który poddał się poważniejszej operacji, budzi obawy.

Berlin. Strajk kolejarzy zakończył się w dniu dzisiejszym. Ponieważ wczorajsze rokowania w ministerstwie pracy nie doprowadziły do porozumienia, minister pracy Rzeszy postanowił ogłosić, że uznaje wyrok rozjemczy za obowiązujący.

Rzym. Wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość z Medjolanu, że przywódca organizacji socjalistycznych po odbyciu trzech długich zebrań zdecydowali, że robotnicy socjalistyczni mają dziś rano powrócić do pracy.

P. Thugutt cofa swą dymisję.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem rozesłano do pism półurzędowy komunikat, treści następującej: Premier Grabski odbył po południu dłuższą konferencję z ministrem Thuguttem w związku z projektem powołania przy Radzie Ministrów Komitetu do spraw województw wschodnich. Na konferencji nastąpiło zasadnicze uzgodnienie poglądów. Blizsze szczegóły organizacji i wykonania zostaną opracowane w dniach najbliższych.

Wobec zupełnego porozumienia pre-

miera z p. Thuguttem, w ciągu piątku należy oczekiwać cofnięcia podania o dymisję. Do Komitetu do spraw województw wschodnich, będą należeli: minister spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, zagranicznych, oświecenia publicznego i reform rolnych. Komitet będzie miał prawo nominacji i zwolnienia urzędników, dokonywania inspekcji itd. W związku z tem należy oczekiwać w najbliższych dniach nominacji p. Stanisława Grabskiego na stanowisko ministra oświaty.

Rabusie litewscy wycinają nasze lasy.

Pograniczna straż litewska w sile 100 ludzi rąbała las na polskim terytorjum. — Na widok naszej policji rabusie uciekli. — Pokojowe zlikwidowanie zaiścia.

Wilno, 19. 3. W miejscowości Podgaje straż litewska w sile 100 ludzi zaczęła wycinać las leżący na polskim terytorjum. Zastępca starosty Łukasiewicz w przypuszczeniu, że zachodzi tu tylko nieporozumienie, zawiadził straż do opuszczenia terytorjum polskiego.

Gdy komendant straży litewskiej odpowiedział na to odmownie i aroganc-

ko, powołano policję w sile 40 ludzi, na widok której rabusie uciekli. Trzech jednak policja zdołała zatrzymać. Na drugi dzień przybył na sporne miejsce komendant straży litewskiej. Las uznał za polskie terytorjum i zabronił starożytności przekraczania w tem miejscu granicy, wobec czego 3 aresztowani strażnicy zostali wypuszczeni.

Zwycięska wojna jedynym wyjściem Sowietów.

Obrzymie zamówienia na materiały wojenne za granicą. — Koncentracja wojsk czerwonych nad granicą zachodnią i północno-zachodnią.

Londyn, 19. 3. Tutejsze Biuro Reutera donosi z Moskwy na podstawie informacji wiarygodnych: Po usunięciu Trockiego stanowisko Sowietów zostało osłabione tak dalece, że większość przywódców bolszewickich uważa wojnę zwycięską za jedyną możliwość przetrwania państwa. Dlatego kierownictwo armii zakończyło szwtko organiza-

cje 56 dywizji piechoty, z których każda zaopatrzona jest w 4 tanki i 4 samoloty. Zamówiono w Holandji, Hiszpanii i Włoszech 200 samolotów, 500dział połowych, 3,000 karabinów maszynowych i 25 milionów naboju. Wielkie masy konnicy skoncentrowano na zachodzie i południowym zachodzie.

Nieprawdopodobna pogłoska.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Telegrafują z Londynu, że wczorajszy „Times“ twierdzi, że rząd niemiecki tydzień temu zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wszczęcia rokowań o zmianę granic. Rząd polski odmówił kategorycznie.

Ferment w P. P. S.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Wskutek wewnętrznych zatargów, poseł Moraczewski złożył wczoraj mandat wiceprezesa klubu P. P. S.

Niezadowolone w Londynie.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu ujawniło się wielkie niezadowolenie z rezultatów podróży Chamberlaina. Sprawa w nadchodzący wtorek omawiana będzie w Izbie Gmin. Oczekiwane są bardzo burzliwe obrady.

Rada obrony państwa.

Warszawa, 19. 3. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o organizacji naczelnych władz obrony państwa, mianowicie nad rozdziałem trzecim, dotyczącym Rady Obrony Państwa. Referent pos. Stefan Dąbrowski (Chr. Nar.) przedstawił konieczność ustanowienia Rady Obrony Państwa i sekretariatu generalnego, jako ciał doradczych i technicznych, których opinia będzie podstawą do decyzji rządu. Uchwały Rady Obrony Państwa nie mogą być dla rządu obowiązujące, gdyż ostatecznie zawsze decyduje Rada Ministrów.

Powrót burmistrza gdańskiego.

Gdańsk, 19. 3. (PAT) Prezydent senatu gdańskiego Sahn wrócił dziś do Gdańska i objął urządowanie. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej Volkstagu Sahn zdał sprawozdanie z przebiegu obrad Rady Ligi, które jednakże dotychczas nie zostało podane do wiadomości publicznej. Na posiedzeniu Volkstagu, które odbędzie się jutro po południu Sahn ma złożyć deklarację w sprawie powyższej.

Przewiekłe przesilenie rządowe w Pruszech.

Ponowna rezygnacja Marxa.

Berlin, 20. 3. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pruskiego odczytał przewodniczący list Dra Marxa o ponownej rezygnacji z tworzenia gabinetu. Prawica, która spowodowała przesilenie rządowe w Pruszech, aby po zwycięskich wyborach do Parlamentu Rzeszy, położyć kres rządowi socjalistów w Pruszech, usiłowała zaraz przystąpić do wyboru nowego premiera, lecz frakcje republikańskie opuściły salę, udaremniając tem samym zamiar prawicy. Konwent senjorów ma dziś ustalić datę wyboru. Ponieważ ani prawica ani lewica nie mają widoku utworzenia gabinetu partyjnego, przeto prawdopodobnie utworzy się przejściowy gabinet urzędniczy. Stronnictwa chcą odczekać wyboru prezydenta Rzeszy, gdzie będzie sposobność poznania nastrojów opinii. Wówczas partje ponowią starania o utworzenie gabinetu parlamentarnego. Liczą się z tem, że po wyborach prezydenta, Sejm pruski zostanie rozwiązany.

Wieczny chaos w Niemczech.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że wobec stanowiska partji pravicowych, odmawiających Marxowi swego poparcia, Marx zrzeknie się misji utworzenia gabinetu. Na jutrzejszym posiedzeniu konwentu senjorów oznaczony będzie termin ponownego wyboru pruskiego prezesa ministrów.

Włochy szukają sołuszu z Anglią?

Przeciw Francji.

Rzym, 19. 3. (PAT) Agencja Stefaniego zaprzecza pogłosce, jakoby Włochy zaproponowały Anglii zawarcie sołuszu śródziemnomorskiego z wyłączeniem Francji i jakoby Chamberlain propozycję tę odrzucił.

Mussolini ciężko chory.

Paryż. „Petit Journal“ donosi z Rzymu, że Mussolini ma się podobno poddać niebawem drugiej operacji.

Samoloty w walce z Budjennym w roku 1920.

Jaką rolę odegrały w roku 1920 samoloty polskie w walkach z dowódcą kozackim Budjennym, dowodził tego jego raport z 18 sierpnia 1920 r. (st. stylu), przychwycony przez nasze wojska. Raport ten brzmi:

„W ostatnich dniach nieprzyjacieli w szerokim zakresie zastosował w walce z kawalerją samoloty, w ten sposób kompensując zbyt szczupłą siłę. W dniu 16 i 17 sierpnia eskadry nieprzyjacielskie w liczbie dochodzącej do 9 samolotów, krążyły nad atakującymi kolumnami konnej armji. Zuchwale zniżając samoloty, nieprzyjacieli ostrzeliwali nasze oddziały i zarzucał je bombami. Wojska, atakowane z powietrza, nie mniej jak trzy razy na dzień, mają ogromne straty w ludziach i koniach. W jednej tylko 6-tej dywizji kawalerji w dniu 17 sierpnia zabito i raniono przeszło 100 ludzi i 100 koni. Jeden z ataków 6-tej dywizji odbito wyłącznie samolotami. Proszę o rozkaz natychmiastowego wysłania do mojej dyspozycji jednej baterji zenitowej, któraby podążała za armją.

Dowódca I konnej armji—Budjenny.
Członek R. W. S.—Woroszyłow.
Szef pol. szt. armji—Zotow.“

Pamiętajmy o L. O. P. P.!

Nietykalni zdrajcy dostaną się do rąk Temidy.

Komisja sejmowa za wydanem posłów Łańcuckiego i Sawickiego.

Warszawa, 18. 3. (PAT) Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu szeregiem wniosków prokuratorskich, żądających wydania posłów Większością głosów wydano pos. Łańcuckiego (kom.) za wygłoszenie w maju r. ub. na placu Starynkiewicza w Warszawie mowy, w której pos. Łańcucki nawoływał do obalenia obecnego ustroju państwowego przy pomocy siły, i za przemówienie wygłoszone w listopadzie 1923 r. na wiecu w Pabjanicach w czasie tygodnia antymilitarystycznego. W przemówieniu tem pos. Łańcucki omawiając wypadki krakowskie, dopuścił się analogicznego do poprzedniego przestępstwa. Wreszcie komisja uchwała wydać pos. Łańcuckiego przeciw wnioskowi referenta, za list otwarty, wystosowany w okresie wyborów do obecnego Sejmu do ówczesnego premiera Nowaka, w którym Łańcucki dopuścił się przestępstwa nieposzanowania władzy i nawoływania do rozruchów.

Ponadto komisja wysłuchała referatu pos. Jaroszyńskiego (Chr. Nar.) w sprawie wniosków prokuratorskich o wydanie posłów Haika (Wyzw.) i Sawickiego (ZLN). Komisja postanowiła jednomyślnie w pierwszym wypadku odmówić wydania, w drugim zaś wypadku, komisja jednogłośnie postanowiła posła Sawickiego wydać. Poseł ten w maju ub. r. w szeregu wystąpień w powiecie płońskim dopuścił się nieposzanowania władzy, publicznie odzywając się obojętnie o urzędnikach państwowych i komunalnych, jak również o rządzie i jego rozporządzeniach, wreszcie nawoływał ludność do nieplacenia podatków i nieposłuszeństwa władzom.

Protest młodzieży poznańskiej.

Poznań, 19. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem w gmachu uniwersytetu odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji akademickich w celu zaprotestowania przeciwko próbom naruszenia przez Niemcy zachodnich granic Polski. Na zebraniu przyjęto przez aklamację rezolucję, wyrażającą protest przeciwko próbie nowego rozbioru Polski i ślubowano, że młodzież akademicka uniwersytetu poznańskiego reprezentowana przez wszystkie organizacje akademickie gotowa jest bronić całosci granic Rzeczypospolitej Polskiej z orężem w dłoni, nie szczędząc krwi i życia.

Mazurzy wschodniopruscy.

W piśmie ilustrowanym „Die Grenzmark“ ogłasza znany pisarz mazurski dr. Fritz Skowronnek artykuł „Masuren“. W artykule oburza się Skowronnek na „podle nazwiska“ i lekceważenie, jakiego doznają „landsmani“ jego w literaturze niemieckiej. 50.000 Mazurów mieszka dziś w Berlinie i ci Mazurzy muszą czytać w wielkim piśmie niemieckim artykuł, który ich w straszliwy sposób znieważa. Pismak berliński pisze, że gbur mazurski nosi jedynie tylko spodnie, że kobiety chodzą w koszuli, a dzieci mazurskie zupełnie nago. Domy są z drzewa albo z gliny. Bydło grasuje w chałupach mazurskich, a drób za piecem. Tak rzekomo „Schmierfink“ berliński pisze o Mazurach. Tymczasem Mazury pomimo słowiańskiego dialektu swego są najdzielniejszymi pionierami niemieczyny w ostmarkach. Ta olbrzymia zmiana nastąpiła po wojnie francuskiej 1870—71. Po tej wojnie Mazurzy sami żądali nauki języka niemieckiego w szkołach (!). Germanizacja się udała ponieważ przed wojną światową nie było tysięcy starych ludzi, którzyby nie umieli mówić i czytać po niemiecku. Kazania polskie na Mazurach prawie wszędzie ustaly. Mazury stały się „ein blühender deutscher Gau“ i twierdzą niemieczyny na wschodzie.

Tyle dr. Fritz Skowronnek. Faktem jest, że Niemcy rodowici w broszurach i w prasie wyrażają się o Mazurach z największą pogardą. Renegaci mazurscy objawem tym są naturalnie bardzo zaniepokojeni, ścierają ustawicznie stigma polski z czoła mazurskiego i krzyczą głośno że są Niemcami. Brat atoli Fritza Skowronnka znany powieściopisarz Ryszard Skowronnek stwierdził w jednym ze swych romansów, że Mazurzy są „ein misstratenes Erzeugnis zweier Nationen“, Schlebają niemieczyźnie niezsześci niemiecami, chcą być przeważnie lepszymi Niemcami niżeli Niemcy rasowi, a pomimo tego otrzymują — kopnięcie. Oto los renegatów! Lojalny i germanizujący się szczerz mazurski jest przez Niemców wygardzony i zdobył sobie pogardę świata całego jeżeli się ze snu nie obudził.

Posel Baczewski o ucisku Polaków w Niemczech.

Posel polski do sejmu pruskiego, Baczewski, wygłosił w Kopenhadze odczyt o położeniu mniejszości narodowych w Niemczech, a specjalnie Polaków i Duńczyków.

Stwierdził on, że Niemcy stosują w dalszym ciągu metodę bezwzględnej dyktando i ucisku. Odczyt cieszył się bardzo wielkim powodzeniem, a prasa zamieściła obszerne wywiady z posłem Baczewskim.

W kulturze człowieka czyta „Przegląd Światowy“ najsilnie ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwarta na 2 zł, półroczna 4 zł, roczna (z premiami książkowymi) 8 złotych. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przesyłać pod adres: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa. (4664)

Dr. Teodor Brandowski.

Z pamiętników Józefa Supińskiego.

(Dokończenie.)

Los polskich żołnierzy Napoleona. — Wpływ ponapoleoński na naszą literaturę. — Refleksje polityczne Supińskiego. — Imperjalizm niemiecki. — Dewaluacja przed stu laty, czyli historia powstania się. — Świętokradca poeta.

W lat trzy po tym chwilowym tryumfie, nastąpił upadek Napoleona. W drugie lat trzy odbył się Kongres wiedeński. Rozpuszczone wojska polskie wracały do swoich zagrod. Jakże serdeczne było ich przyjmowanie. Żołnierzy rozchwytywano do rozmaitych obowiązków po wsiach a właściwie dla słuchania ich opowiadań. Przeważna część oficerów wstąpiła do tworzących się wojsk polskich w Kongresówce. Gorący zaś wielbiciele Napoleona, którzy do tej armii wstąpić nie chcieli, szukali szczęścia gdzie indziej. Wielu zapukało do drzwi klasztorów. Brodziński powrócił do stanu nauczycielskiego i literatury. Bronikowski po kilku miesiącach służby wojskowej, opuścił szeregi i przenosi się do Drezna,

Bolesławowski Złot Sokołów w Poznaniu.

Odezwa do społeczeństwa

Jak już kilkakrotnie donosiła prasa, odbędzie się dnia 28 i 29 czerwca 25 r. w Poznaniu ku uczczeniu 900-tej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, twórcy niepodległego Państwa Polskiego, wielki złot sokoł, który liczbowo i sprawnością techniczną przewyższy wszystkie dotychczasowe.

W tym celu utworzona przez Przewodnictwo Dzielnic Wielkopolskiej komisja złotowa rozwinęła już energiczną akcję przygotowawczą.

Niżej podpisana Komisja finansowa Złotu przystępuje już dziś do Społeczeństwa Polskiego z gorącym wezwaniem o życzliwe poparcie.

Zwracamy się zatem do wszystkich, a w szczególności do Szanownego Ziemianstwa, Banków, Fabryk, Hurtowni, Kupców przemysłowców, słowem do tych, którzy zawsze i chętnie Sokołowi szli z pomocą.

Pomoc tę rozumiemy w datkach pieniężnych, deklaracji darów w artykułach żywnościowych, materiałach,

sprzętach domowych i t. p. Słowem każdy, który pragnie ideę naszego Złotu poprzeć, ma możność ofiarowania tego, naco go stać i czem go stać. Sądźmy, że deklaracje, które w najkrótszym czasie zacznemy wysyłać przyjęte będą z pewną życzliwością i laskawym zrozumieniem.

Termin realizowania deklaracji, zwłaszcza na artykuły żywnościowe, wszelkiego rodzaju artykuły codziennego użytku, ustanawiamy na 1-szą połowę czerwca 1925 r. Natomiast datki pieniężne można już teraz wpłacać na nasze konto w P. K. O Nr. 205 211 oraz w Banku Przemysłowców Nr. A. 433 z wyraźnym dopiskiem na cele Złotu Sokołów.

Za wszelkie laskawe przetrwanie nam ofiary składamy nasze staropolskie „Bóg zapłać“. Czołem!

Przewodnictwo Dzielnic Wielkopolskiej Zw. S. P.

Wincenty Fellner, sekretarz.

Tadeusz Powidzki, prezes.

I-szy Zjazd delegatów okręgu toruńskiego Chrześcijańskiej Demokracji.

odbył się w niedzielę, dnia 15 marca b. r. na małej sali „Strzelnicy“ w Toruniu. Przybyli delegaci prawie wszystkich kół okręgu toruńskiego. Jako goście stawili się zaproszeni pp. postowie: Sיעiński Jan z Torunia, Marciniak z Poznania i Roch z Kalisza, jakoteż z Bydgoszczy p. red. Teska.

Zjazd zagał druh Zglenicki z Grzybna, tymcz prezes okręgu. Następnie wygłosił druh Nowak, sekretarz wojewódzki, prawie godzinny referat organizacyjny, w którym zobrazował ruch Ch. D. i ogrom pracy, jaki czeka nas do przyszłych wyborów Skreślił obszernie zasady i dążenia Chrześ. Nar. Str. Pracy. Wkońcu nawoływał do łączenia się w naszej organizacji.

Następnie z kolei zabrał głos p. poseł Sיעiński, który wskazał na niebezpieczeństwo, jakie grozi kresom zachodnim ze strony Niemiec, omówił szczegółowo sprawę oferty niemieckiej, zmierzającej do oderwania naszych ziem zachodnich i stanowisko stronnictw polskich do tejże sprawy. Wyraziwszy uznanie dla p. Skrzyńskiego za jego cierpliwość uwieńczoną poważnym sukcesem na terenie międzynarodowym, poruszył sprawę konkordatu tylko pobieżnie, aby oddać głos w tej sprawie p. red. Tesce.

P. redaktor Teska też na wstępie poruszył tą tak ważną dla nas sprawę konkordatu ze Stolicą Apostolską. W bardzo ostrych słowach skrytykował postępowanie w tej sprawie delegata prof. Grabskiego, wykazując słusznie, że żadna ustawa nie może być dobrą i państwowo-

twórczą, o ile uchwała i opracowuje się ją na gorąco — jakoby na kolanie. Mówił dalej o pakcie gwarancyjnym, o ochronie naszej emigracji, na końcu o będącej w opracowaniu ustawie o wyborach do Rad Gminnych. Wreszcie na koniec swego przemówienia, apelując do klubu, żeby częściej informował społeczeństwo o pracy na terenie sejmowym, ostro krytykuje politykę N. P. R., wyrażając żal, że stronnictwo to swego czasu rozbiło ten wielki ruch robotniczy, chrześcijański, który, gdyby nie niecna robota pewnych jednostek, pracujących tylko dla zaspokojenia swych własnych ambicji, — przedstawiałoby dziś najsilniejszą i najliczniejszą organizację w kraju.

Odczekawszy tego przemówienia, wita poseł Sיעiński w imieniu zgromadzonych dopiero co przybyłych gości pp. posłów Rocha i Marciniaka, oddając głos równocześnie p. Marciniakowi, który w dalszym ciągu referuje, jakimi drogami dążyć do największej sprawności organizacyjnej. To też omówiwszy pokrótce dla orientacji wszystkie programy polityczne, rozchodzi się nad ideologią pracy w Ch. D., odzwierciedlając wyraźnie nasze dążenie do obrony podstaw wszystkich narodów, t. j. religii, i kończy swe przemówienie podniosłymi słowami: „Brońmy religii i wiary naszych ojców, żeby nas nie przeklinały przyszłe pokolenia!“

Posel Roch, który zabrał głos następnie, w krótkich słowach oświetla sprawę wyborów do Rad gminnych, wyjaśnia, czemu Ch. D. w części jest za pluralno-

ścią (wielogłosowością) w głosowaniu i przyrzeka, że Ch. D. czuwać będzie nad uchwaleniem tej ustawy, gdyż nabiera ona szczególnej wagi dla kresów wschodnich, na które niejedne czynniki rozciągające chciały autonomje, prowadząc w ten sposób zgubną dla państwa politykę.

Dyskusję nad referatami odroczonego do popołudniowej Akademii.

Następnie kol. Nowak, przystąpił do odczytania regulaminu, który na wniosek kol. Ziółkowskiego, przyjęto bez dyskusji jednogłośnie. Następny punkt porządku obrad, najważniejszy, tak samo załatwiono w zgodzie i harmonijności.

Jako przewodniczący komisji-matki, która była ukonstytuowała się poprzednio, kol. Nowak odczytuje listę kandydatów, z pośród których następnie wybrano jednogłośnie na prezesa kol. Ziółkowskiego Tomasza zast. prezesa kol. radn. Jankowskiego Michała, sekret. kol. Kanieckiego, skarbnikiem kol. Winiarskiego, oraz radnych: kol. Dobruchowskiego, Jankowskiego Józefa i Nowaka Leona; na zastępców wybrano: kol. Duńskiego, Zglenickiego z Grzybna, Grabowskiego z Chelmży, Jochmana i Kocienińskiego z Chelmna oraz Maćkowskiego. Kol. Ziółkowski, dziękując za zaufanie, nawołuje członków i delegatów do wyłączonej pracy nad organizacją.

Na zakończenie nawołuje kol. Zglenicki do intensywnej pracy i apeluje do pp. posłów, żeby przy uchwaleniu reformy rolnej dopilnowali interesów małych i robotników rolnych, którzy z niecierpliwością oczekują parcelacji tych majątków, które dostały się w ręce nieodpowiednie, niszczące mienie państwa polskiego, poczem zamknął zjazd pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

Po południu

odbyła się Wielka Akademia Poselska. Licznie zebrani w skupieniu wysłuchali bardzo obszernych i treściwych referatów pp. posłów: Sיעińskiego, Rocha i Marciniaka, wyjaśniających całą politykę rządów od samego powstania Polski na polu zewnętrznym i wewnętrznym. Przewodniczył kol. Ziółkowski, prezes Rady Okręgowej. Podziękowawszy pp. posłom za treściwe referaty, przedłożył zebranym następującą rezolucję:

Zebrani na akademii poselskiej w Toruniu w dniu 15 marca b. r., po wysłuchaniu referatów pp. posłów: Sיעińskiego, Rocha i Marciniaka, jednogłośnie uchwalają:

a) wyrazić swą zgodę na dotychczasową politykę klubu Ch. D. i uznanie dla pp. posłów i senatorów;

b) wzywają klub Ch. D., żeby równocześnie z ratyfikacją konkordatu zapewnił ustawowo uposażenie duchowieństwa jak i służby kościelnej, aby ciężar utrzymania tychże w razie zabrania ziemi, nie spadł na szerokie warstwy;

c) z całą stanowczością odpierszą wszelkie zakusy, zmierzające do okrojenia granic państwa polskiego, ślubując

gdzie pisze po niemiecku chciwie chwytane powieści, na tle dzieł polskich osnute. Pośród Polaków, podobno Bronikowski był pierwszym powieściopisarzem historycznym. Poprzedził on nawet Waltera Scotta, któremu pierwszą myśl powieści historycznych przypisują. Malczewski występuje także z wojska, a unosząc z sobą smętne usposobienie, stwarza wiekopomną „Marję“.

Po tych drobnych epizodach z doby Księstwa Warszawskiego, następują najmniej ciekawe wynurzenia autora, tyżące zapatrywań jego na ówczesną sytuację polityczną, na szanse pomyślności powstania listopadowego, a wreszcie na stanowisko Austrii w czasie rozbiorów. Najcharakterystyczniejsze uwagi są:

„Aleksander I miał zamiar utworzenia wielkiego królestwa polskiego. W tej sprawie myśli dano pułkom rekrutowanym na Litwie, Wołyniu i Podolu na czapkach blachy, gdzie wewnątrz orła rosyjskiego umieszczoną była Pogoń litewska. Prawdopodobnie w tej to także myśli pułki te oddzielone były zupełnie od reszty armii rosyjskiej, miały mundur prawie taki sam jak wszystkie polskie, stanowią same w sobie silny korpus i oddane były wraz z wojskiem polskim pod dowództwo Konstantego, który też tą pomianewry pod Brześciem Litewskim.

łączoną armją odbywał często wielkie Przyypisujemy upadek Rzeczypospolitej już to potężne siasiadów, co jest fałszem historycznym, już też samolubnej oligarchii, którą rząd silny mógł być poskromić. Przyczyną upadku naszego (twierdzi Supiński) był brak zmysłu politycznego, brak rozumu stanu i ogólnego patriotyzmu, poczawszy od lat Sobieskiego, który, odrzucając pełne mądrości propozycje Węgrów, poszedł bronić wlecznych naszych wrogów i zaborców, ba, od Zygmunta III, którego potomkowie mogli bez wystrachu stać się władcami Moskwy, aż po rok 1828/29, gdy Rosji zakwikłanej w ciężką wojnę turecką, daliśmy przeszło rok czasu do odświeżenia sił wojennych. Wszystko to stanowił jeden szereg, jeden ciąg braku zmysłu politycznego i rozumu stanu. Czyż Rosja, kończąca się u granic Litwy i Zmudzi, sięgająca niezapewnie po brzegi Dniepru, Rosja podówczas zaledwie połowicznie do rządu rzetelnie europejskich państw należąca, czyż kielkujące dopiero Prusy, czyż te dwa państwa byłyby śmiały targnąć się na rozległą, a od trzech wieków do najoświecześniejszych w Europie narodów należąca Polskę, gdyby tę Rzeczpospolitą ożywiały był patriotyzm prawdziwy, a kierował rozumem stanu? gdyby szlachta liczniej niż gdziekolwiek na świecie,

zamiast zasługiwać się panom, by synów swoich umieszczać na „pokojuwódców“ po dworach, skierowała była swoje olbrzymie siły ku urządzeniu potężnego mechanizmu rządowego? gdyby była, patrząc na inne mocarstwa, poczuła się do obowiązku opłacania podatków, zamiast czynienia „ofiary“ czasowej? Czemże byli wobec panów polskich owi samowładni władcy prowincyj francuskich, nazwani „równemi królami Francji“ — „pair de France“, — a przecież wielcy, i nieustraszeni naczelnicy rządu poskromić ich zdołali! Austrija od pierwszej chwili przeciwną była rozbiorowi Polski, bo przewidywała jego smutne następstwa, które też od tej chwili coraz jaśkrawiej występują. Zdaje mi się, że Austrija we własnym interesie byłaby wystąpiła czynnie w obronie Rzeczypospolitej, gdyby ta była przedstawiała siłę materialną i moralną w rządzie i narodzie. Znacomity ekonomista niemiecki Rosscher, przepowiada stanowczo, że wszystkie ziemie słowiańskie przejdą w posiadanie Niemców, „Gott will es so haben“ — dodaje on. Wątpię, ażeby Bóg dopuścił istnienie pewnego plemienia poło jedynie, ażeby go drugie pożarło. Ze jednak Słowianie wogóle ulegają podobnemu prądowi, tego także zaprzeczyc się nie da.

jednocześnie, iż przeciwstawia się wszystkim, co by ku temu zmierzało.

Rezolucję z entuzjazmem przyjęto jednomyślnie, poczem kol. Ziółkowski zamknął zebranie.

Na zakończenie zebrania odśpiewali „Rotę” Konopnickiej, na czem zakończył się ten ważny dzień w organizacji Ch. D. okręgu toruńskiego.

Z PROWINCJI.

Brzoza-Przyłek. (Wielka manifestacja protestująca przeciwko zachłanności pruskiej i akademja ku czci koronacji Ojca św.) W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się w Brzozie-Przyłkach zaraz po nabożeństwie wiec protestacyjny przeciw pruskim zachłannym zabiegom o ziemię rdzennie polskie. Po wiecu i uchwaleniu rezolucji cały tłum uda się uroczystym pochodem z narodowymi insygniami przez wieś ze śpiewem i z powrotem do sali „Domu parafjalnego”, gdzie w dalszym ciągu odbędzie się uroczysta akademja ku czci rocznicy koronacji Ojca św. Przemawiać będą ks. prob. Budrys i delegat z Bydgoszczy. Tymczasowy komitet zaprasza wszystkich parafian z okolicy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej uroczystej manifestacji, która ma stwierdzić, że godni jesteśmy naszej wolnej Ojczyzny z chwilą, gdy rozchodzą się o Jej obronę przed zaborczością naszych odwiecznych wrogów — Krzyżaków.

KORONOWO. (30-lecie „Sokoła”). Z okazji 30-letniej rocznicy istnienia Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się uroczyste zebranie w niedzielę, dnia 22 3. b. r. o godzinie 8-jej wieczorem na sali p. Goinka przy rynku.

Trzemiętowo. Po odbytej manifestacji w dniu 15 marca zgromadzili się obywatele Trzemiętowa, Wierzychucina i okolicy w liczbie 500, celem zaprotestowania przeciw zachłanności niemieckiej i uchwalili następującą rezolucję:

„My, obywatele Trzemiętowa, Wierzychucina i okolicy protestujemy przeciw zakusom niemieckim i zabierzemy ich planom zagrabienia naszych ziem polskich i oświadczamy najuroczyściej, iż gotowi jesteśmy jak jeden mąż poświęcić nasze mienie i krew w obronę naszej matki, czystordzennie polskiej ziemi, i nie oddamy z niej ani piędzi, broniąc jej do ostatniego tchu. Tak nam dopomóż Bóg!

ŚLEZIN. (Protestacyjny wiec). W niedzielę, 22 b. m. o godzinie 9-jej rano odbędzie się w Ślezinie wielki wiec protestacyjny przeciwko zabierzemy na ziemię polską planom dzisiejszych Niemiec. Każdy, komu droga jest nasza odrodzona Ojczyzna, powinien stawić się na ten wiec.

Dziemiany. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Dziemianach, powiat

Ponieważ kwestja walutowa jeszcze dzisiaj jest aktualną, nie od rzeczy więc będzie cofnąć się o sto lat w przeszłość, aby zaobserwować ówczesne stosunki finansowe wśród państw europejskich. Patrząc na dwa okresy, oddzielone od siebie wiekiem całym, można po raz tysięczny stwierdzić prawdziwość maksymy: „Historja powtarza się”. Autor „Wspomnień” przedstawia jedynie kryzys walutowy w Austrii panujący, ponieważ znajdował się wówczas w Galicji i widział, jak ta forma kryzysu w Austrii jaskrawiej niż we wszystkich innych państwach się objawia. Píše też ironją i żółcią zaprawionem piórem o rządowych łajdaństwach:

„Wiadomo, że rząd ówczesny zbankrutowany, redukował dwukrotnie wartość pieniędzy papierowych i miedzianych, zaś srebrne i złote pozostawił. Do niedawna jeszcze spotykać można było wielkie miedzianki, z których jedne nosiły napis „30 Kreutzer”, inne „15 Kreutzer”. Po redukcji przedstawiały one wartość urzędową: 6 i 3 Kreutzer. Pospolicie nazywano je dwa dudki i dudek. Cała moneta papierowa zredukowana została także do 1/2, części tego, co oznaczała pierwotnie. Tysiące ludzi zeszło na podzary, a nie było ani jednej osoby, mającej bodaj cokolwiek w kieszeni, któraby nie

Kościierzyna, uchwalilo na zebraniu nadzwyczajnem w dniu 15 marca 1925 r. następującą rezolucję: „Wobec zakusów niemieckich dających do oderwania Pomorza od Polski, protestujemy jak najenergiczniej. Wzywamy rząd do zajęcia energicznego stanowiska i oświadczamy, że jesteśmy zdecydowani bronić siłą naszej wolności i granic w myśl hasła: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

Rezolucja towarzystw rolniczych powiatu sępolińskiego.

Doszło do wiadomości naszej, że Państwo Niemieckie chce wnieść o rewizję Traktatu Wersalskiego i żądać przedewszystkiem zmiany granic wschodnich Państwa Niemieckiego t. zn. przydzielenia do Niemiec części Pomorza naszego. Pomimo, że uważamy, iż Trakt. Wersalski nie dał zupełnej satysfakcji Polsce za krzywdy dziejowe — mamy na myśli tysiące Polaków mieszkających w drugiej połowie powiatu Złotowskiego, do którego należeliśmy z powiatowem miastem Złotowo — to jednak każda zmiana Traktatu Wersalskiego byłaby zarzewiem do nowej wojny.

Protestujemy przeciwko zmianie Traktatu Wersalskiego, nie godzimy się żadną miarą na jakakolwiek rewizję granic Polski i podnosimy wobec całego świata cywilizowanego stanowczo protest przeciwko wszelkim próbom naruszenia granic Polski i przez to naruszenie pokoju, którym się cieszymy.

Staliśmy tu od lat na straży Polskości na placówkach naszych najwięcej wysuniętych i „nie damy ziemi skąd nasz ród”.

Skarpa, dnia 16. III. 1925 r.

L. Prądzyński.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

W administrację oddano ks. Stanisławowi Witkowskiemu, wikariuszowi w Ostrowie, beneficjum w Rosoczy.

Na wikariat powołano ks. Stefana Wullerta wikariusza w Śmiglu, na wikariat w Kwieciszewia.

Jego Eminencja ks. Kardynał Prymas zamianował ks. Bolesława Kaźmierskiego, radcę duchownego i proboszcza w Szamotułach, konsultorem przy arcybiskupim sądzie administracyjnym na czas obecnej kadencji.

W komendę powierzono ks. Julianowi Cichowskiemu, dziekanowi i proboszczowi w Dalewie, beneficjum w Śremie; ks. Alfonsowi Graczyńskiemu, proboszczowi w Gościerzynie, beneficjum w Obornikach; ks. dr. Ludw. Sobkowskemu, dziekanowi i proboszczowi w Starym Gostyniu, beneficjum w Domachowie.

W administrację oddano ks. Wojciechowi Kulawemu, kapelanowi więziennemu w Wronkach, parafje w Drawsku.

Na wikariat powołano ks. Albina Kutznę, wikariusza w Kwieciszewie, na wikariat w Śmiglu; ks. Franciszka Kuchowicza, wikariusza w Odolanowie, na wikariat w Ostrowie; ks. Jana Krajewskiego, wikariusza w Choinicy, na wikariat przy kościele św. Marcina w Poznaniu; ks. Tadeusza Zocha, wikariusza w Dolsku, na wikariat w Otorowie; ks. Stefana Janiaka, wikariusza przy kościele św. Marcina w Poznaniu, na piąty wikariat przy kościele archikatedralnym w Poznaniu.

utraciła dziś 1/4 tego, co posiadała wczoraj. Ogłoszenie bowiem tej redukcji spadło jak gdyby z nieba, a właściwie jakby wystąpiła z piekła, o tej samej godzinie w całym państwie. Jakaś krewna nasza, której nazwiska nie pamiętam, sprzedawszy przed trzema dniami folwark za 150.000, zbiedniała na 30.000, rozchorowała się i umarła. Te przesilenia konwulsyjne niszczyły Anglię, Niemcy, Rosję, a szczególnie Austrię, której finanse nigdy świetnymi nie były. W Austrii też chwytało się środków ostatecznych. Nałożono wielki podatek od żyłek i innych naczyń srebrnych. Pamiętam, jak matka nasza, sprzedana o nastąpić mającej rewizji, poniosła w nocy żyłki swoje do ogrodu i tam je zakopła w miejscu jej samej wiadomem. Po kościołach zabierano wszystko, co tylko było złotem lub srebrem. W jednym z kościołów lwowskich, nazajutrz po tym rabunku urzędowym, złodziej jakiś wyplądował w nocy coś jeszcze, zabrał to co odkrył, a na ołtarzu pozostawił kartkę z napisem:

Rząd zrabował ołtarze, zakrystje, skarby, Sprzątnął wota z obrazów, poprzetapiał dzwony. Przyszedł lepszy od niego, poszukiwał dokładnie, Czego tamten nie znalazł, ten w tej chwili

[kradnie.

„Czarna ręka” w Bydgoszczy czyli warjat o zbrodniczych instynktach, grozi „Dziennikowi Bydgoskiemu” wysadzeniem w powietrze.

Redakcja nasza otrzymała dziś rano pocztą list następującej treści:

Bydgoszcz, dn. 18. III. 1925 r.

Szanowna Redakcjo!

Dnia 12. III. 1925 r. przybył do Bydgoszczy delegat niżej podpisanej organizacji, celem wręczenia mnie instrukcji, prowadzenia terroru na pewnych osobistościach m. Bydgoszczy.

Otoż stosując się do wyżej wymienionej instrukcji, zmuszony jestem zakomunikować Szanownej Redakcji, aby umieszcila na łamach swego pociętego pisma ostrzeżenie mieszkańców m. Bydgoszczy, że o ile będą jakieś zamieszki lub napady, aby ludność nie wtrącała się wcale, albowiem będzie się to działo na niekorzyść pewnych jednostek, nie zaś spokojnych mieszkańców m. Bydgoszczy, w przeciwnym zaś razie, gdy ludność będzie czynnie reagowała, zamieszki te mogą przybrać wielkie rozmiary i ludność niewinna m. Bydgoszczy może poważnie ucierpieć.

Mam nadzieję, że Szanowna Redakcja, nie odmówi, w przeciwnym bowiem

razie spotka Szanowną Redakcję mniej miły los, mianowicie zostanie ona wysadzona w powietrze.

Z poważaniem

Czarna Ręka.

P. S.

N. B. Wykonanie mej prośby ma być załatwione najdalej do wtorku 24. III. 1925 r. włącznie. Cz. R.

Tyle ów list. Jest on pisany ołówkiem, wielkim jakby drukowanym alfabetem, całość robi wrażenie, że autor zadał sobie z tym listem dużo pracy i trudu.

Treść natomiast wskazuje, że skomponował ten kaduczny manifest jakiś o błądek, chorujący na zbrodniarza albo na konspiratora. Faktycznym zbrodniarzem on nie jest, bo wydaje się być do tego za głupi. Przynajmniej treść i forma listu niezbita na to wskazuje.

List znajduje się w naszym przechowaniu nie odstępujemy go nawet policji śledczej, bo rzecz cała jest zbyt marną i naiwną, aby ją na serjo traktować.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 20. marca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Joachima i Sebastjana. Jutro w sobotę Benedykta. Wschód słońca o godzinie 6. 6. Zachód słońca o godzinie 6. 11.

DYZURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 16. do poniedziałku 23. bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka Centralna ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem. Okole.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: „Ogniem i mieczem”. Jutro: „Tancerka z młocici” (operetka.)

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nado we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

— Druga Konferencja apologetyczna w Klaryskach. Jutro w sobotę, o godz. 7.30 wieczorem mówić będzie ks. Dr. Kolipiński n. t.: „A iż cię nie opuszczę aż do śmierci”. Koncert zaś religijny wykona tutejsze Towarzystwo śpiewackie „Lutnia” pod batutą p. dvr. Eichstaedta. Śpiewać będzie: 1. „Oto drzewo Krzyża” — Moniuszki, 2. „Witaj Matko uwielbiona” — Eichstaedta, 3. „Ludu mój Ludu” — Eichstaedta.

— Przyszły jarmark na rogaciznę i konie w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca b. r. na terenie Miejskiej Targowicy dla bydła przy ul. Jagiellońskiej 35 d.

W kalendarzach podany termin dnia 31 marca jest mylny.

— Pod adresem wszystkich organizacji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy uprasza instytucje i organizacje społeczne, jak kulturalno-oświatowe zawodowe, naukowe, filantropijne, religijne, samopomocy i sportowe, które wykonują lub wykoną zamierzają w zakresie ich działalności pośrednictwo pracy, o wydelegowanie przedstawiciela swego na Konferencję informacyjną do biura Urzędu przy ul. Długiej 58 — która odbędzie się w dnju 26 marca br. o godz. 4 popoł. — celem zapoznania się z ustawą i przepisami dot. społecznego pośrednictwa pracy.

— Z listy adwokackiej. Osiedlili się: w Tczewie adwokat Eugeniusz Haehne; w Grudziądzu adwokat Tadeusz Sokolnicki.

— Sto złotych złożył w naszej redakcji sędzia polubowy p. Franciszek Gierszewski, przeznaczając je jak następuje: na kościół na Szwedzkiej 20 zł., na odnowienie organów w kościele św. Trójcy 20 zł., na odnowienie Fary 20 zł., na kościół na Czyżkówku 20 zł., na biednych ludzi bez pracy 20 złotych.

— Z Narodowej Organizacji Kobiet. Dnia 20. marca o godz. 4 popoł. punktualnie, zbiorowa wycieczka N. O. K. w celu zapoznania się z Wystawą Obrony Przeciwwagowej. Zbiórka na miejsc. ul. Jagiellońska l. 25, w Resursie Kupieckiej Dnia 21. 3. ogólne zebranie członkiń N. O. K. o godz. 5-tej po kursie koronarskim w tej samej sali. Wykład pani profesorowej Leykowej, przewodniczącej sekcji oświatowej N. O. K. pod tyt.: Głębja w życiu codziennem kobiet.

— Urzędnicy Poczt, Telegrafów i Telefonów o swej godl. Celem zastanowienia się nad swem położeniem, jako funkcjonariuszy państwowych, na których pracy opiera się tak ważna instytucja państwowa, jak Poczta, Telegraf i Telefon, zwołuje Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów zgromadzenie, które odbędzie się dziś w piątek dnia 20. marca br. o godzinie 7 wieczorem w dużej sali Ogniska, na które mamy zaszczyt zaprosić wszystkich kolegów (włącznie I. K. R.) zatrudnionych w jakimkolwiek charakterze w instytucji pocztowo-telegraficznej, następnie pp. Posłów, pp. Radnych miasta, i pp. przedstawicieli prasy wszelkich odcieni politycznych, wreszcie pp. członków zrzeszeń funkcyjnarjusz państwowych innych dyksterji i tych wszystkich, którym dobro urzędnika leży na sercu.

Mamy nadzieję, że omówione na zebraniu sprawy, dotyczące różnych krzywd i bolączek zainteresują szersze społeczeństwo, u którego uzyskamy poparcie naszych słusznych żądań.

Referaty wygłoszą koledzy: 1) p. Reichelt, 2) p. Zwierzchowski, 3) p. Gramek — z Bydgoszczy, i p. Kornicki z Warszawy.

— Właściciele berlinek wyjaśniają. W korespondencji z przed kilku dni pod nagłówkiem „Echa kresowe chodzieskie” ukazała się wiadomość, że właściciele berlinek w Chodzieży żądają za przewóz do Berlina 1 metra drzewa, 9—7 złotych, zaslanając się taryfą właścicieli berlinek w Bydgoszczy. Otoż tutejsze zjednoczenie właścicieli berlinek i stątków prosi nas o stwierdzenie, że żadnej taryfy nie ustalilo, a stoi na stanowisku indywidualnych kontraktów. Pozatem Zjednoczenie właścicieli berlinek stwierdza, że tamtejsi berlinkarze w przeważnej ilości do zjednoczenia nie należą.

— Z Kina Krystal. Jeden z najznakomitszych filmowych obrazów, jaki Ameryka w ubiegłym 1924 roku wydała, to wedle powszechnej opinji jest obraz p. t.: „Kobieta i opinja”. Film ten, to typowo amerykański utwór, a więc splot najzawilszych kombinacji, najbardziej niespodziewanych sytuacji i najoryginalniejszych okoliczności składa się na treść jego, a niektóre sytuacje są dla zwykłego śmiertelnika nie do pomyślenia. Amerykanie lubują się w mocnych, wstrząsających scenach a w tym właśnie obrazie „Kobieta i opinja” od początku do końca to jedna emocja. Pod względem technicznym dekoracyjnym i gry aktorskiej obraz ten dzięki znakomitej przedstawicielce roli tytułowej słynnej z urody i wspaniałej gry May Mc. Avoy osiągnął również rekordową wyżynę artystyczną pomiędzy wszystkimi szlagierami najnowszej doby. Bydgoscy bywalcy kinowi mają tu dobrą okazję do dużych wrażeń i silnej emocji.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Stanisław Sokolowski

Prawo na pracę.

Młoda dziewczyna — robotnica — strzeliła się, pozostawiwszy notatkę tej treści: „Ciężko żyć”. Biedny zredukowany urzędnik, obarczony rodziną, powiesił się. Przyczyną samobójstwa, jak wyjaśniają sąsiedzi — ciężkie warunki życia Zdemobilizowany wojskowy, poważny wiekiem — kaleka, po długich poszukiwaniach dla siebie odpowiedniej pracy, zaproponował trzem swoim dorosłym córkom zakończyć życie samobójstwem. Dziewczęta się zgodziły. Rano znaleziono cztery trupy. Śmierć nastąpiła wskutek zacinania. — Oto, mniej więcej tygodnia wielkich miast naszej Rzeczypospolitej.

Czytając je każdym razem, człowiek odczuwa jakiś wstyd, jakiś wyrzut. Czyż ludzie rodzą się po to, aby wreszcie umierać z głodu? Czyż państwo, prawo i jego przepisy — dzieła ich umysłu i sumienia — nie są w stanie obronić ich przed śmiercią głodową, przed którą sama przyroda zabezpieczyła nawet zwierzę?

Wreszcie i cóż to za państwo, które nie zdolne jest ulżyć w życiu, a przeciwnie, obciąża je? Człowiek, wszak nie gorsze i nie słabsze stworzenie od przeciętnego zwierzęcia. Gdzież więc ta jego siła, skoro on w państwie umrze z głodu, a ten, który syty, może być obojętnym i nie dopomóż mu?

Największe katastrofy wśród ludzi powstały często z powodu fałszywie pojętej idei, od wadliwie skierowanego poczucia obowiązku, z powodu nieznanności, a raczej, jak tłumaczono w XVIII wieku, wskutek opieszałości w prawach i obowiązkach, jednym słowem, wskutek tego, co nazywamy błędem i przesądem.

To samo stało się i z ideą państwowości. Większość państw powstała na gruncie podbojów i zaborczości.

Pierwotni zwycięzcy zaborcy znajdowali już w danej okolicy pewien istniejący ustroj; prawda, bardzo daleki od ideału współżycia. Lecz zaborcy nie interesowali się zbyt tym ideałem. Cała ich przeszłość skierowana była w stronę swej władzy; jej utrwalenia i ochrony.

Przedstawiciele władzy państwowej stawali się, mówiąc otwarcie, naturalnymi wrogami ludów i w tym właśnie kryło się nieszczęście narodów. Już z pierwszych dni podboju rozpoczynała się walka ludów ze swymi rządcami. Wobec tego prawodawstwo szło w dwóch kierunkach: z jednej strony zaborcy zachowywali stary porządek i stwarzali to wszystko, co było pożytecznym dla ich władzy, z drugiej zaś — wskutek walki narodów z bezprawiem, powstawały ogólne przepisy, w których przeblyskiwały iskry prawdy ogólnoludzkiej. Na tym gruncie powstawały prawa Solona, Wielkiej Charty i t. p.

Jednak, czem by się nie kończyła walka zaborców z narodem, idea państwowa pozostawała skażona. Ludzie przywykli patrzeć na władzę państwową, jako na siłę brutalną, której mimo woli trzeba ulegać, a władza znów przyzwyczaiła się patrzeć na poddanych, jak na niewolników...

Uległość takiemu państwu była najcięższą formą niewolnictwa, ponieważ pan — gospodarz według starożytnego prawa, obowiązany był karmić niewolnika i mieć o nim pieczę; państwo zaś było wolne od tego obowiązku.

Mingły wieki, a być może i dziesiątki wieków od tej chwili, jak zaczęły się formować nasze państwa, jednak pogląd władzy państwowej na poddanych dożył do naszej ery. Ani widok ateńskiej wolności, ani wielkie rewolucje Anglii i Francji nie wykarzcowały go z tajników duszy ludzkiej. Nie ma nic więcej żywszego i trwalszego od błędów i przesądów. Błędy i przesady żyją najdłużej, można powiedzieć korzystają z

Wywłaszczenie posłów i senatorów.

Majątki ziemskie nabyte przez posłów i senatorów w czasie wykonywania mandatu, zostaną wywłaszczone.

Warszawa, 19 marca.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji reform rolnych poseł Bryl (Zw. Chł.) postawił wniosek, aby na cele reformy rolnej wywłaszczyć wszystkie majątki zakupione przez posłów i senatorów w czasie wykonywania przez nich mandatu, o ile obszar przez nich posiadany przewyższa 15 ha.

Przeciw temu wnioskowi wystąpili

posłowie Przewrecki, Witos i Kowalcuk.

W rezultacie głosowanie nad tym wnioskiem odroczone do 3 czytania noweli do ustawy o reformie rolnej. Równocześnie jednak wezwano rząd, aby w międzyczasie przedłożył Sejmowi spis wszystkich posłów i senatorów, którzy majątki swe nabyli po uzyskaniu mandatu poselskiego.

Ruina grozi kupiectwu drobnemu.

Piszą nam z Chojnic:

Dzisiejsze stosunki gospodarcze są tak ciężkie, że drobne kupiectwo wytrzyma jeszcze rok, a najdłużej dwa i zginie. Początki tej katastrofy już są widzialne. Niema prawie miasta w Polsce, gdzieby nie było bankructwa, a wielu kupców tylko tak wisi, jak na nitce. Dlatego uważam, że będzie czas najwyższy, ażeby podjęte zostały jakieś akcje ratunkowe dla wyratowania tonącego kupiectwa. Pierwszy warunek, to zniesienie najrychlej wszystkich podatków, które okazały się wygórowane (jak podatek obrotowy). (Jest już odpowiedni projekt rządowy. — Red.) Trzeba będzie uporządkować nasz obecny niezdrowy stan kredytowy, który spowodowany jest 1. brakiem gotówki, 2. małą sumiennością bankierów, 3. brakiem ustawy chroniącej od wyzysku bankowego. Jeżeli porównamy dzisiejsze stosunki z stosunkami przedwojennymi, to stwierdzić musimy w niektórych branżach wprost lichwiarskie różnice, i tak np. banki przed wojną brały od kredytów tylko 6 od sta rocznie. Jeżeli by zaś który z banków pozwolił sobie brać 7 %, to nazywano to lichwą. Dziś natomiast wolno bankom brać wraz z kosztami — aż 36 % rocznie od sta a nikt to lichwą nie nazywa. Porównując tę różnicę, widzimy, że wynosi ona dziś prawie 600 % wię-

cej, aniżeli przed wojną. Chciałbym tylko zapytać się, czem jest taka różnica uzasadniona? Przecież inne ceny towarów takiej różnicy wielkiej nie wykazują, więc dlaczegoż pieniądze? Obuwie, które przed wojną kosztowało 8—12 mkn., dziś kosztuje 24—36 złotych, różnica więc wynosi około 200 %. Albo ubranie, za które się przed wojną płacono 40 mkn., kosztuje dziś 80—120 złotych (? — Red.), więc tylko 100 do 200 % różnicy. A towary żywnościowe wykazują różnicę tylko 50 do 100 %.

Wobec takiego stanu rzeczy nie mogę sobie wytłumaczyć, dlaczego bankom przysługują do prawa pobierania od nas tak szalenie wysokich odsetków, czy to nie jest lichwa? Czy to nie jest ten sęk, który grozi ruiną naszemu drobnemu kupiectwu. Gdzie są urzędy dla walki z lichwą, które prześladowały kupiectwo w czasie inflacji? Dziś wolno Bankom zarabiać 36 %, a nikt nie widzi tego, chociaż banki odbierają nas już w ten sposób blisko rok. Czas będzie najwyższy, ażeby nasz Rząd nareszcie powziął takie kroki, które by nas wyratowały z tej przepaści.

Jeden za wielu.

(Mimo wielu niedociągnięć ekonomicznych tej korespondencji zamieszczamy ją, jako wyraz oburzenia na panujące stosunki kredytowe. — Red.)

nieśmiertelności. Jakby drogą spadku przekazują je z pokolenia w pokolenie.

Państwo w ten sposób reprezentuje władzę i tylko władzę, ochraniającą dany ustroj społeczny. Treścią tego ustroju nikt nie interesuje się. Być może, że ustroj ten to wzór nieporządku i anarchii — to nie obchodzi państwo. Teorie niemieckie z lat 60-tych — XIX wieku o rozdziale społeczeństwa od państwa jeszcze więcej ugruntowały ten pogląd. Państwo jest nietylko żandarrem strzegącym kasę społeczną. Państwo, według trafnego określenia Alfonsa Godé, jest „rejestratorem cmentarza paryskiego”. Przed niem za szklanną przegrodą leżą rzędy topielców obojga płci. Co jego obchodzi jakaś rozpacz, głód lub nędza, która tych nieszczęśliwców doprowadziła do wód Sekwany?... Jego niebieskie lub złote teczki w porządku; on ze stoicyzmem wprowadza do ksiąg opis wypadku, i jeżeli wiadome, to imię i nazwisko swych trupów...

Rejestrator cmentarza, nietylko że niema czasu i nie chce medytować o życiu ludzkim, lecz także staranie, zabiega odnośnie do ratowania życia ludzi, wprost przeczy jego osobistym interesom. Jeżeli ludzie przestaną ginąć z głodu i nędzy, liczba topielców znacznie się zmniejszy, rejestrator pozostanie bez pracy i stanowisko jego zostanie skasowane. Biada ludziom, skoro państwo posiada osobiste interesy. W taki sposób istnienie podobnego rejestratora państwowego, taki pogląd państwowego zobojętnienia to największy błąd sfer rządzących w stosunku do rządzonych.

On prowadzi do negacji samego państwa, ponieważ państwo tworzy się nie w celu nędzy, lecz dla dobrobytu ludności. On prowadzi do tego, że człowiek współczesnego społeczeństwa we fraku

i cylindrze na głowie, w wieku telefonów automobilów i aeroplanów, poczyna wdychać do czasów pierwotnego przodka, który z kamiennym toporem, polował nagim na kniejowego niedźwiedzia. I oto dlaczego wypadki samobójstw z powodu braku pracy, ciężkich warunków bytu są tak częste we współczesnym państwie.

Gel nie wyczerpuje się przez obojętne śledzenie nieszczęść ludzkich.

Państwo powinno zabezpieczyć każdemu te warunki życia, bez których nie możliwe jest samo życie. Człowiek według teorii Hobbsa, Luca i in., wstępując do państwa zrzeka się swoich praw na wszystko, jak również i swych środków obrony. Państwo powinno bronić człowieka i dać mu możliwość istnienia w środowisku jemu podobnych.

Jeżeli człowiek, wychodząc za ogrodzenie swej chaty, ryzykuje życiem, — państwo, bezwątpienia nie spełnia swego obowiązku obrony.

Jeżeli człowiek, mimo szczerzej chęci pracować, pozostaje bez pracy i może umrzeć z głodu, — państwo również nie wypełnia swego obowiązku ku obronie. Poza uczciwą, legalną pracą dla człowieka w państwie nie ma środków egzystencji. Dlategoż państwo, które wzięło na siebie obowiązek obrony życia ludzkiego, winno bronić i ich pracę.

Czy zginie człowiek od noża mordercy, czy umrze z powodu bezrobocia — fakt pozostaje równoznaczny.

W tak nazywanym, stanie „naturalnym”, zbliżonym do przyrody człowiek bezwarunkowo silniejszy. On walczy sam o swe życie, on nie liczy na niczyją pomoc i korzysta z tego, co mu dała przyroda. U nas państwo przyjęło na

*) Nasza konstytucja ten punkt ujmuje w art. 102, mówiąc iż „praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawiać ma

siebie rolę obrońcy i oddzielny człowiek nie ma już siły sam walczyć o swe życie. I on ma prawo żądać tej obrony od państwa.

Wobec tego „prawo na pracę” wypływa z samego pojęcia poddaństwa. Ja ulegam władzy państwowej dla ogólnego dobra, w tym celu — bym nie tylko ja jeden mógł żyć na świecie, lecz wspólnie z milionami innych ludzi. Lecz żyję swą pracą, i państwo, które wzięło mnie pod swą opiekę, powinno zagwarantować mi me życie t. j. mą pracę... I ja niewątpliwie mam prawo żądać od państwa pracy, mam „prawo na pracę”, a nie na jałmużnę z tytułu braku pracy (fundusz bezrobotnych).

W nauce istnieje pogląd, iż państwo winno mieć pieczę o obywatelach, lecz obywatele nie mają prawa żądać tej opieki, innymi słowy, na państwie spoczywa w stosunku do obywateli, nie prawny lecz moralny obowiązek.

Punkt widzenia prawa naturalnego, wprost przeczy temu. Według niego obywatel i państwo — dwie pełne praw osoby, i nie przeszkadza zawarciu między nimi stosunków prawnych. Państwo obowiązane bronić obywateli, i obywatele mają prawo żądać tej obrony. Niemieccy uczeni, jak wiadomo, wystąpili przeciw prawu naturalnemu. Główne ich dowody zredukować można w ten sposób, że „nikt nie widział naturalnego stanu ludzi i nikt nie był obecny przy zawarciu umów społecznych”. Pierwszy z tych dowodów nie ma żadnego znaczenia. Każdy, kto studiował antropologię, wymieni cały szereg negskich i czerwonoskórych plemion, które dotychczas żyją poza obrębem organizacji państwowej. Co się zaś tyczy drugiego dowodu, to zawarcie „umowy społecznej” należy rozumieć nie w ścisłym znaczeniu. Taka umowa mogła formalnie nie być zawarta, lecz, tem nie mniej, leży w zasadzie organizacji państwowej. Państwo opiera się na milczącej zgodzie wszystkich obywateli ulegać jego władzy.

W historii, prawda, były wypadki i, formalnie spreparowanej umowy. Taka jest konstytucja pisana na okręcie „Kwiatek Majowy” przez wychodźców angielskich, przed wyładowaniem na ziemię Amerykańską. Słowem, niemiecka szkoła historyczna, bynajmniej nie podważa siły prawa naturalnego. I zdrowy sens i uczucie sprawiedliwości szepczą nam, że istnieją niewzruszone, prawa przyrodzone ludzi, odnośnie do państwa, i wśród nich jedno z przedniejszych miejsc zajmuje „prawo na pracę”.

Z jakiegokolwiek punktu widzenia nie patrzyliby rządcy na swych poddanych, nawet najwięcej despotyczne państwa nieświadomie czuły swój obowiązek opieki nad narodem. Prawa o zapobieżeniu nędzy, o zrównaniu majątków różnych klas istniały w najstarożytniejszych państwach. W prawodawstwie Mojżeszowym: równy podział gruntów między wszystkimi obywatelami i ustanowienie roku jubileuszowego, kiedy własność wracała do swego stanu pierwotnego t. j. co 49 lat i następował nowy podział ziemi. Oprócz tego darowano długi, niewolnikom dawano swobodę i t. p.

W państwie spartańskim, powstałym na gruncie organizacji wojennej i równości wszystkich rycerzy między sobą, także istniało prawo o nadziale obywateli równemi działkami ziemi. Lecz prawo to nie zabezpieczyło równowagi bogactwa i nędzy, ponieważ, zgodnie ze sprawiedliwą oceną Arystotelesa, nie było prawa o ograniczeniu spadków...

Wkrótce olbrzymie domena przeszły w ręce kobiet, i równocześnie z rozwojem rozkoszy zakwitła w kraju i nędza.

Z polityki Arystotelesa i opisu życia Plutarcha my wiemy, że istniały jeszcze inne systemy państwowe, osnute na równości posiadłości ziemskich, o graniczeniu rozkoszy zapobiegających nędzy.

(Dokończenie nastąpi.)

5-złotówki z królową Jadwigą.

Polska mennica państwowa przystąpiła do przygotowania stempli do srebrnych 5-cio złotych. Według wzoru — na jednej stronie 5-cio złotych tej będzie widniała postać królowej Jadwigi, składającej przysięgę na konstytucję, po drugiej zaś — orzeł.

Bilon brązowy.

Niezależnie od 10 000 000 monet 1-groszowych, bitych z brązu monetarnego zagranicą, które niebawem znajdą się w obiegu, polska mennica państwowa przystąpiła w tych dniach do bicia z brązu monetarnego monet 1 i 2-groszowych. Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym mennica bić będzie brązowe 5-groszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

Niemieckie kwity rekwizycyjne.

Termin wnoszenia skarg powodowych w sprawie rekwizycji niemieckich do mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu upływa nieodwołalnie z dniem 1 kwietnia r. b. Skargi winny być w posiadaniu sekretarjatu Trybunału najpóźniej w dniu 31 b. m.

Pojawiły się fałszywe 50 złotych.

Różnią się one od prawdziwych ciemniejszym zabarwieniem twarzy Kościuszki, cyfra 50 jest u góry nieco opuszczona, a pozatem wadliwa numeracja wysuwa się trochę przedniemi cyframi za ramkę, gatunek zaś papieru i znaki wodne są takie same, jak na prawdziwych banknotach.

Najdroższe miasto na świecie.

W statystyce tej zapomniano o Bydgoszczy!

Wedle najnowszej statystyki francuskiej najdroższym miastem na kuli ziemskiej jest Filadelfja. Po niej idą kolejno: Sztokholm, Ottawa, Madryt, Londyn, Amsterdam, Rzym, Berlin, Oslo, Lizbona, Wiedeń, Bruksela, Paryż, Medjona, Praga. Ze w statystyce tej — Bydgoszcz, nie figuruje na honorowym miejscu, to jest dowodem nietyle jej „taniaści” ile znanej powszechnie francuskiej ignorancji geograficznej, która nie zdolała naszego grodu odszukać w statystyce drożyzny.

Pożyczka na budowę domów czynszowych.

Gmina m. Krakowa weszła w porozumienie z pewną instytucją finansową zagraniczną celem uzyskania znaczniejszej pożyczki na budowę domów czynszowych, oraz rozbudowę miejskich zakładów użyteczności publicznej. Umowa z ograniczoną spółką finansową ma być podpisana w najbliższym czasie, tak, że zarząd miasta przystąpi już z wiosną do akcji budowlanej. Zaznaczyć należy, że miasta Lublin, Piotrków Radom i Częstochowa uzyskały już na inwestycje gminne ogółem 10 milionów dolarów pożyczki.

Bydgoszcz, która rozbudowę miasta tak znakomicie zapoczątkowała, ukoronowałaby swoje dzieło, wyrabiając sobie również znaczniejszą pożyczkę budowlaną.

Premjer Grabski fundatorem z własnej kieszeni.

Premjer Grabski ofiarował trzy hektary ze swego rodzinnego majątku Borów na budowę szkoły powszechnej dla okolicznych włościan.

P. Korfanty nabył Warszawski Bank dla Handlu i Przemysłu.

Pogłoska o nabyciu większości akcji Warszawskiego Banku dla Handlu i Przemysłu przez p. Korfantego potwierdza się. Znaczną większość akcji kupił p. Korfanty za 12 500 000 złotych jak mówi pogłoska, dotychczas nie stwierdzona, od grupy francuskiej, która przed mniej więcej pół rokiem nabyła poważny pakiet akcji tego banku. Byłby to zatem dalszy krok w unarodowieniu naszych banków. Kontrakt podpisany został przedwczoraj.

Sijcie wódki Milcherta.

Największy czas

odnowić prenumeratę na przyszły kwartał. Wszyscy więc mający zamiar zamówić „Dziennik Bydgoski” od 1 kwietnia r. b. winni się sami zwrócić do najbliższego urzędu pocztowego lub piśmiennicze powiadomić tenże urząd o chęci zaabonowania, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji i przedłoży kwit do zapisania na nowy kwartał „Dziennik Bydgoski”. Polega to na tem, że rozporządzeniem Głównej Dyrekcji Poczt. poczta zaprowadziła od Nowego Roku abonament kwartalny (jak było przed wojną) jednakowoż jest obok kwartalnego dozwolone abonowanie miesięczne.

Dla informacji zamieszczamy poniżej pismo urzędu pocztowego, wyjaśniając kwestję przyjmowania prenumeraty przez powyższe urzędy i listonoszy:

Urząd Pocztowy. Bydg., dn. 26. 3. 25 r.

Do Administracji „Dzien. Bydg.” w miejscu.

Donosi się uprzejmie, że z polecenia Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów z dnia 3. 1. 25 r. L. 224/IV zarządza Dyrekcja Poczt i Telegrafów z dniem 23. 2. 25 r. N. 1269/IV ściąganie prenumeraty kwartalnej za czasopisma przez listonoszów od 15—25 każdego trzeciego miesiąca kwartału, jak również ustala się termin przyjmowania prenumeraty w Urzędach poczt. i agencjach poczt. na drugi i trzeci miesiąc kwartału od 15. każdego miesiąca.

Wydział gazetowy Bydgoszcz.

Udogodnienie to jest dla tych Czytelników, którzy nie są w położeniu, aby móżdż lekką ręką kwartalny abonament zapłacić, przeto zwracamy niżej uwagę, że komu to niemożliwe, ten może żądać od listowego, ażeby kwit zmienić z kwartalnego na miesięczny. Urzędy pocztowe dały swym urzędnikom odpowiednie instrukcje i każdy też listowy do życzeń prenumeratora się zastosuje. Gdyby się jednak zdarzyć miało, że listowi pod tym względem czynią trudności, to prosimy nas natychmiast o tem powiadomić lub wprost przesłać należyłość do Administracji „Dziennika Bydgoskiego”. Na wypadek zaś, gdyby listowy nie posiadał kwitu dla zapisania „Dziennika” i aby nie zaszła przerwa w dostarczaniu pisma tak dla starych jak nowych abonentów, zamieszczamy w gazecie kwity do zapisywania i prosimy takowe wypełnić i wręczyć listowemu lub najbliższej poczcie.

Abonament na pocztach wynosi miesięcznie 2,36, kwartalnie 7,08 zł.

Abonentów naszych z Małopolski i Kongresówki prosimy od odwrotne nadesłanie należności abonamentowej na konto nasze w P. K. O. w Poznaniu nr. 203 713. Dnia 25 marca upływa termin przekazywania poczcie gazet. Kto pieniądze później nadesłane lub zamówienie później skutecznie, nie odbierze pierwszych egzemplarzy w kwietniu, gdyż poczta poręcza regularną dostawę gazet tylko przy terminowym zamówieniu wzgl. przekazaniu.

Administracja.

Kobiety

w służbie policyjnej.

Na razie zaangażowano ogółem 30 policjantek. — Warszawa dostanie 20 policjantek, miasta prowincjonalne 10, Bydgoszcz . . . żadnej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło już etaty 30 policjantek. Żądano od władz uposażenia dla 50 policjantek.

Zgodzono się tylko na 30, z których 20 przeznaczona się dla Warszawy, a 10 dla miast prowincjonalnych.

Niebawem ma się rozpocząć szkolenie policjantek. Trwać będzie ono 3 miesiące.

Wybrano kobiety z wykształceniem czteroklasowym szkoły średniej, lub 7-klasowym szkoły powszechnej, w wieku 25—45 lat.

Starano się wybrać materiały doborowej, bo u nas policja kobieca będzie spełniała funkcje, różne od tych, jakie spełniają np. w Anglii, czy gdzieindziej na Zachodzie.

U nas przeznaczona się ją przeważnie do spraw obyczajowych, do asysty w więzieniach, przy towarzyszeniu kobietom aresztowanym, do Sądów na śledztwo, na sprawy, słowem policjantka zamiast policjanta, będzie eskortowała kobiety aresztowane.

Program trzymiesięcznego szkolenia policjantek, opracowuje już grono specjalistów, doświadczonych w tej dziedzinie.

Kiedy będzie kres kpinom z nędzy emerytalnej?

Otrzymujemy takie pismo:

Na podstawie ogłoszonych w dziennikach komunikatów, iż Trybunał administracyjny przyznał emerytom państw zaborczych przerachowanie uposażeń emerytalnych i dosługi lat na podstawie ust. z r. 1923, zarówno ja jak i wielu mnie podobnych emerytów-nędzarzy, wnieśliśmy podania do Izby skarbowej o przerachowanie naszych poborów po myśli tej ustawy. Jednakowoż próżne były nasze oczekiwania, gdyż spraw naszych nie załatwiono.

Celem uzyskania wyjaśnień w tej mierze, względnie popchnięcia sprawy naprzód, zwróciłem się osobiście do Oddziału emerytalnego Izby skarbowej. Tu jednak oświadczone mi, a także innym zgłaszającym się w tej sprawie,

że wprowadzie Ministerstwo skarbu zażądało Izbę skarbową o odnośnem rozstrzygnięciu Trybunału administracyjnego, jednak nie wydano równocześnie rozporządzenia wykonawczego, wskutek czego wypłata nie może być skuteczniejsza.

Jak takie połowiczne załatwienie sprawy wpływa na interesy oczekujących wyrównań grup emerytalnych, nie potrzebuje komentarzy. Upraszamy zatem na tej drodze odnośnego referenta w Ministerstwie, aby przyszywy guzik zechciał zrobić i dziurkę, bo inaczej sprawa ta nie da się zapinać.

L. Z.

Ofiarności szulerów.

Nalagowy gracz szybko zatracca wszelkie lepsze uczucia ludzkie. Namietność gry zabija w nim miłość rodzinną, poczucie obowiązku i względy na niedolę bliźniego. Jako drobny lecz charakterystyczny przykład tego świadczy fakt następujący: u wejścia do słynnej sali gry kasyna w Monte Carlo wisi skromna puszka z napisem: „Na ubogich”. Raz na rok otwiera się tę puszkę. Cóż w niej znalezione ostatnim razem? 4 franki 60 centimów, dwa guziki i kieszonkową saszetkę do pudru!.. A tuż obok codziennie przelewają się strugi złota..

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

Organizacja działu leśnictwa na Wystawie posuwa się szybko naprzód dzięki energicznemu poparciu tej sprawy przez Dyrektora Zarządu Lasów Państwowych p. Lorkiewicza. Jako delegat do działu leśnictwa wyznaczonym został Inspektor Lasów Państwowych p. Pęski, który zajął się sprawą wzniesienia specjalnego pawilonu Leśnictwa na Pomorskiej Wystawie. (6858)

Również Dyrekcja Pomorskich Lasów Państwowych udzieliła Komitetowi Pomorskiej Wystawy bezpłatnie drzewa na słupy do oświetlenia elektrycznego i do sztandarów dekoracyjnych. W dalszym ciągu zgłoszono na kapitał gwarancyjny: Bank Związku Tow. Kupieckich w Grudziądzu 100 zł, Chudzyński Franciszek, Smoląg 100 „, Bank Pożyczkowy w Brodnicy 200 „, Wiktor Kulerski, Gazeta Grudziądzka 200 „, Domy Pomorskie Sp. Akc. w Toruniu 100 „, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu 2000 „, tytułem subwencji: Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń, Grudziądz 500 „.

INTERPELACJA

senatora Thulliego i tow. z Klubu Chrz. Demokracji do Pana Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie ustawy przemysłowo-handlowej.

Przepisy prawne, dotyczące się przemysłu i handlu w rozmaitych częściach Polski różnią się nieraz zasadniczo, dlatego wydanie ustawy przemysłowej dla całej Polski jest rzeczą nagłą.

Dotychczasowe ankiety nad projektem Ministerstwa doprowadziły do uzgodnienia zwłaszcza co do kwestji rzemieślniczej zastępców interesowanych ze wszystkich dzielnic Polski.

Jedynie Rada Przemysłowo-Handlowa przy Ministrze Przemysłu i Handlu zajęła podobne stanowisko przeciwne żądaniom uprawnionym rzemieślników przez co cała rzecz może pójść w odwłokę.

Ze względu na wielką potrzebę ujednolinitości przepisów przemysłowo-handlowych zapytujemy Pana Ministra:

- 1) Czy zamierza jaknajrychlej wnieść projekt ustawy przemysłowej?
- 2) Czy w tym projekcie skłonny jest uwzględnić jednogłośne zadanie rękodzielników co do dowodu uzdolnienia?

Interpelant.

Budżet Francji.

Paryż, 18. 3. Pat. Izba deputowanych uchwaliła budżet pod postacią dwóch ustaw, jednej — o wydatkach skarbu, drugiej — o dochodach. Komisja finansowa senatu na swem posiedzeniu wczorajszym postanowiła połączyć obie wyżej wzmiankowane ustawy w jedną wspólną ustawę budżetową.

Rozchody, uchwalone przez izbę deputowanych, wynoszą 34 miljardy 140 milionów; Komisja finansowa senatu zredukowała je do 32 miliardów 482 milionów, uzyskując w ten sposób dużą oszczędność, więcej niż wystarczającą dla pokrycia nowych wydatków, takich jak np. na podwyższenie płac urzędników, emerytury etc.

Zakaz alkoholu — błogostawieństwem ludzkości.

Specjalna komisja Izby Reprezentantów Stanów Zjedn. ukończyła swe sprawozdanie z wyników ustawy, zakazującej używania alkoholu. Komisja stwierdziła, iż system prohibicyjny nie zawiódł oczekiwań. Rzecz jasna — i tego nikt się nie spodziewał — w ciągu lat czterech nie można było doprowadzić do całkowitego przeprowadzenia prohibicji. W każdym razie postępy w tym kierunku są bardzo znaczne. Obniżyła się znacznie liczba przestępstw kryminalnych, zatrucia alkoholem i chorób umysłowych. Prohibicja uratowała miliony tyśotów ludzkich! Należy tylko w dalszym ciągu z całą energią doglądać wykonywania ustawy.

Opinia większości narodu stanowczo oświadcza się za utrzymaniem ustawy prohibicyjnej w mocy.

Z Międzynarodowego Biura Pracy.

Warszawa, 18. 3. (PAT). W dniu 2 kwietnia b. r. rozpoczyna się w Genewie obrady 26-tej sesji rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, w której weźmie udział w imieniu rządu polskiego p. minister pracy Franciszek Sokół.

Dwadzieścia sledem razy rozwiedzony.

97-letni urzędnik celny w Aleksandrii Khamis Mahamed el-arabi rozwodził się po raz 27 i ma zamiar wstąpić w związek małżeński poraz 28-mv. Ze wszystkich tych poronionych związków małżeńskich dochował się 50-ciu dzieci, które najmłodsze ma lat 6. Khamis miewa się doskonale i nie wygląda na więcej niż lat 60 i nie pozwala, żeby mówiono o nim, że jest stary.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 19. 3. (A.W.) not. prw.
Dolary 5,18 1/2 zł.
Funt sterlingów 24,91 zł.
Franki francuskie za 100 — 27,04 zł.
Franki belgijskie — 26,38 zł.
Korona austriacka — „ — zł.
Korona czeska — „ — zł.
Frank szwajcarski — „ 1,044 zł.
Włoskie liry — „ 21,18 zł.
Marka niemiecka 124 1/2 — 123 1/2 zł.
Tendencja słaba.

Z KRAJU.

Monarchiści w Polsce opracowują program.

W marcu, odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów organizacji monarchistycznych z całej Polski. Zjazd ten poprzedzony został poszczególnymi konferencjami przedstawicieli organizacji z Warszawy, Poznania, Wilna, Lwowa, Krakowa i Cieszyna. Pertraktacje te doprowadziły do ustalenia konieczności zespolenia organizacji młodzieży monarchistycznej i utworzenie rady naczelnej, której zadaniem byłoby w pierwszym rzędzie opracowanie programu.

Wiadomość powyższa podajemy na odpowiedzialność Aj. Wsch.

Rezprawa przeciw nielegalnym emigrantom.

Przed sądem okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw dzieciemu emigrantom rosyjskim, w tym paru profesorom wyższych szkół, o utworzenie nielegalnego zakładu, który wydawał zaświadczenie emigrantom mającym średnie szkoły ukończone w Rosji. Między innymi zeznawali: wiceminister Łopuszański i prof. Petrażycki. Trzech skazano na grzywnę po 200 zł., a 7-miu po 100 zł.

Zabójstwo oficera.

Na folwarku Starosielce, sierżant 7 baonu korpusu obrony pogranicza strzelił 5 razy do dowódcy baonu, kpt. Kajetanowicza, kładąc go trupem na miejscu. Władze wojskowe aresztowały zabójcę. Przyczyna zabójstwa miała być zemsta osobista.

Po puchar Nicel.

W końcu marca wyjeżdża do Nicei na doroczne konkursy hipiczne polska drużyna wojskowa. Jedzie bronić zdobytego w roku zeszłym wielkiego pucharu srebrnego m. Nicei i utrwalić w ten sposób na zachodzie świetne tradycje jazdy polskiej, o których tak chlubnie przypomniawszy światu rok temu.

W roku bieżącym M. S. Wojsk. powierzyło kierownictwo ekipy polskiej pułk. szt. gen. Adersowi. W skład drużyny polskiej wchodzi: ppłk. Römmel, rtm. Królikiewicz i rtm. Dziadulski (1 p. szwol.), rtm. Dobrzański i por. Szosland (2 p. szwol.), por. Zgorzelski i por. Pieczyński (16 p. ul.).

W sprawie Bażyńskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) W dniu wczorajszym posłowie Zw. Lud. Narodowego wnieśli do ministra sprawiedliwości interpelację, żądając niewydaną skazanych na ciężkie więzienie Bażyńskiego i Wieczorkiewicza sowietom.

Dr. Ernest Lunicki

Jajmużnica.

(Dokończenie).

Gwoździem wszakże i ozdobą wydawnictwa była rzecz Ellen Key o „Chłopach“ polskich podług Reymonta. Niewątpliwie, artykuł rzucił podwalinę pod sławę ziomka naszego w Szwecji i przyczynił się wcale nie siedem lat potem do włożenia mu na skronie wieńca fundacji Nobla. Choćby ten szczegół, nieznanym zupełnie naszej powszechności udowodnił, jak pełne w następstwie były czyny Ledóchowskiej, jakie przordziły owoce bezpośrednio, jakie zaś pozostały dojrzeniu w zawrotnym pędzie czasu. Ona sama ogłosiła „Kult Madonny w Polsce (Madonnakulten i Polen)”. Ot, przegląd wydarzeń niezwykłych: śluby Jana Kazimierza, Matka Boska Ostrobramska w Wilnie, uczczona inwokacją Mickiewicza, wyjątki z „Potopu“ bogobojne, cudne w ekstazie modły Krasiniego, dalej „Litwania“ Grottera i legenda o Pannie świętej Piotra Stachewicza. Charakterystyczna wiązanka zakończyła westchnieniem: „Królów Polska, módl się za nami, zbaw Polskę!“

Sąd o Ledóchowskiej był w Danji naogół ustalony. „Stylowa, spokojna i mądra kobieta wyrażał się dziennik „Köbenhavn“ 23 października 1917) bez chęci odegrania roli wybitnej, oderwana od pokojowego i mało dostrzegalnego istnienia przez salę potężnie spiętrzoną, która zalała jej Ojczyznę“. Ucho-

Kobieta, która widzi dusze zmarłych.

Co opowiada jasnowidząca z Grabownicy? — Opisuje dokładnie wygląd nleznanych sobie nieboszczyków, zmarłych przed wielu laty. — Procesje ludności spieszą oglądać cudotwórczynię. — Nawet z Węgier i z Czech przybywają ciekawci.

Krośno, w marcu.

We wsi Grabownicy, oddalonej 15-cie klm. od Sanoka, zamieszkuje małą chałupkę pod cmentarzem niejaka Anna Dobkowska, kobieta około 45 lat licząca. Od niejakiego czasu dzięki rozgłosowi, jaki rozsiała się daleko w powiatach okolicznych o jasnowidzących snach Dobkowskiej, wieś Grabownica nawiedzana jest wprost tłumnie przez ludzi żadnych skomunikowania się ze światem pozagrobowym za pośrednictwem tej wróżki.

Dobkowska opowiada, że Matka Boska w czasie snu bierze ją z sobą i oprowadza w krainach nadziemskich. Tam widzi dusze zmarłych, poruszające się swobodnie, bądź to w niebie, bądź też w czyśćcu. Dusze niektórych ludzi nie znajduje, z czego wnioskuje, iż są w piekle. — Dusze zmarłych mają wygląd ziemski, są ubrane w odzież tą, którą im dano do trumny. Pewnej osobie z Brzozowa, która pytała się o zmarłego ojca przed kilkunastu laty, opowiedziała Dobkowska, że widziała go chodzącego wolnym krokiem, odzianego w długi czarny surdut i białą krawatkę, „ale

wstydzącego się widocznie, że ma podwiązaną twarz“. Rzeczywiście twarz tego nieboszczyka została po śmierci podwiązana i tak go pochowano.

Posterunkowemu tamtejszemu, wykonującemu nad Dobkowską nadzór, umarła siostra. Odnosząc się z niedowierzaniem w siłę Dobkowskiej, postanowił ją wypróbować. Zapytał ją, gdzie znajduje się jego siostra. Jasnowidząca, zdumiona się ze snu, opowiadała mu, iż widziała ją chodzącą w czarnej sukience przepasaną białym fartuszkami. Posterunkowy, który nie był na pogrzebie siostry, po przyjeździe do rodziców w Przemysłu stwierdził, że pochowano ją rzeczywiście w takiej sukience.

Sława Dobkowskiej nabiera coraz większego rozgłosu i przekroczyła już Karpaty. Oto do Grabownicy przybyli niedawno ludzie z Węgier i Czechosłowacji, aby się dowiedzieć o swoich bliskich.

Dobkowska znajduje się pod dozorem władz, posterunek policyjny ma nad jej praktykami baczną kontrolę. Na razie zarzucił jej niczego karygodnego nie można.

Niezwyczajne samobójstwo w Bydgoszczy

Samobójca zostawił list do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ — Nie podaje powodów rozpaczyliwego czynu. — Wyjaśnia tylko swe zapamiętanie na tajemnicę śmierci.

Dziś rano w parku Jana Kazimierza zastrzelił się 20-letni Franciszek Welsberg. Odwieziony do lecznicy walczył ze śmiercią.

Przy samobójcy znaleziono list, adresowany do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. List ten podajemy poniżej w całej rozciągłości.

Bydgoszcz, dn. 19. III. 1925.

Szanowna Redakcjo!

Będąc stałym czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego“ mam chyba prawo przytoczyć W. Panom jedną prośbę, a mianowicie: Zamierzam odebrać sobie życie, i proszę usilnie W. Panów o zamieszczenie małego nekrologu, wzamian czego przysyłam W. Panom „kilka słów prawdy“ i proszę o łask. zamieszczenie ich w poetycznym piśmie.

Nazywam się Franciszek Welsberg, urodz. 4 października 1905 r. w Łomży. Spodziewając się, że W. Panowie mojej prośbie nie odmówią:

kreślę się z wysokim szacunkiem:

F. Welsberg.

Problem życiowy.

Cóż jest życie? Może niejedna osoba się zastanawia nad tem pytaniem. — Nic więcej, jak jedyna droga ciernista. Aby żyć, trzeba mieć powodzenie, z chwilą, gdy dana osoba niema powodzenia, to wyłania się w jej duszy straszna myśl — myśl samobójstwa.

Śmierć jest jedynym ratunkiem skróceniem cierpienia. A gdy nadchodzi godzina ostatnia, to rozpacz ogarnia osobę, która chce popelnić samobójstwo o naznaczonej przez się godzinie. Myśli wirują, krew się wzburza, przyspieszone bicie serca, zimny pot na czole, to są oznaki zdenerwowania.

Każdy samobójca przed śmiercią tembardziej przy przyłożeniu zimnej stali do skroni jest zdenerwowany, ręce mu drżą, zimne dreszcze przebiegają ciałem.

To są normalne objawy przedśmierne. Czy śmierć jest rzeczywiście tak bardzo straszna? Nie, dla umierającego obojętna, natomiast dla rodziny i pozostałych straszna.

Cóż jest właściwie śmierć?

Śmierć jest to odłączenie duszy od ciała.

Co dzieje się z duszą?

Ona pozostaje na ziemi, tylko że przechodzi w drugie ciało, przyszłego dziecka, które ma przyjąć na świat — i przez połączenie duszy z ciałem powstaje nowe życie.

działa za indywidualność trzymającą głowę wysoko ponad poziomem nieszczęść, nie opuszczającą skrzydeł, owszem, zdążającą do światła czynu. „Wszędzie, gdzie zjawia się — pisze Vejle Amts Folkeblad — mówi w sali przepelnionej, wywiera wrażenie ogromne przez opowiadanie szczegółów porwających. Zgodny chór sprawozdań przyznaje jej przymioty najsurowsze i wielkie napętki krasomówcze“. Przedstawiciel „Berlingske Tidende“ zachwycony wymianą myśli z Ledóchowską spowiadał się: „Gdy śmieje się ma oczy dziewczęcia osiemnastoletniego, oczy tłumaczące, że celem jej życia jest nieść bliżnim promień słoneczny“.

W kołach wychodźstwa wojennego w Skandynawii nazywano nieraz akcją Ledóchowskiej „zebrana“, uwłaczającą godności narodowej!... Przekomarzając się krótkowidztwo, wsparte na szczytach zawziętości, miało spojrzenie zasute bielmem i uprzedzeniem zasnieżdżeniem. Stąd koleć i giogi, stąd plotki po kątach, wylewczona z lamusa domowego. A jednak szermierka pod sztandarem samarytanstwa rozniecała zniczy sympatii dla Polski, była jedyną możliwą formą w Danji, pokryła mierzwę, nagromadzoną ręką wrogów, niezabudką i kwieciami krasy najmiłszej. Szermierka ta wydała plon stokroć treściwszy od wszelkich politycznych dogmatyzmów. Tak pojęta rzecz opinia. „Aalborgs Venstreblad“ wprost podkreślił: „Ledóchowska rozszerza wiadomości o kulturze polskiej i talentach i w skutek daru oratorskiego jest żywym protestem przeciw niewoli ziomków“. Inny dziennik zrozumiał dzięki jej

działalności, dlaczego naród polski oparł się nawałnicom i przetrwał pogromy na Golgocie bytu. Jej objawy samarytańskie przypominały zapal przykładany do lontu lub latarnię magiczną, odkrywającą rany społeczeństwa. Po jednym z jej odczytów w Kopenhadze spotkał mnie austro-węgierski chargé d'affaires, najjętsza głowa wśród dyplomacji, uwierzytelnionej w Skandynawji, którego zaprosiła na prelekcję. Z dąsem i gestykulacją rażą wskazyując na kieszonkę od kamizelki zalił się: „Wetknąłem w nią dwieście koron z przeznaczeniem dla hrabiny, ale nie dałem ani grosza. To przemycanie kontrabandy politycznej na korzyść Polski przez wawoży dobroczynności!“... Wyżłim węchem wytropił właściwe wartości i nie chował odkrycia pod korzec.

Ledóchowska umiała, jak rzadko kto, odszukiwać drogę do serc, umiała porwać, niewolić. Już „Köbenhavn“ spostrzegła: „Niedługo trzeba mówić z hrabiną, aby pojąć, że ma się przed sobą wybitną siłę agitatorską, która nie popadając w kraciowosc, potrafi wciągnąć słuchacza w płomienie zapalu własnego“. Również „Politiken“ zdumiewała się jej niezwykłą „zdolnością agitatorską“. Odczyty Ledóchowskiej nie nosiły cech uczoności, nie posiadały literackiej więzi, nie były kopułą kunsztowną, tylko wianuszkami szczegółów, nanizanych luźnie na sznurek. W druku płowiały, traciły krasę. Natomiast w żywym słowie urastały do kształtów wizjonerskich, przykuwających. Widocznie mówiło przez nią natchnienie, rzucające na kłęczki zanim rozważania mogły otrząsnąć się

Przytaczam słuszny wrywek Goethego:

Des Menschen Seele
Gleicht dem Wasser
Vom Himmel kommt es,
Zum Himmel steigt es,
Und wieder nieder
Kwig wechselnd.

Każdy człowiek bierze w swoim życiu obowiązki na siebie, tak samo, jak ogrodnik bierze się do codziennej pracy.

Tak samo jak my nasze stare, znoszone rzeczy (odzież) zdejmujemy, aby ją przemienić na nową, tak samo i dusza, po opuszczeniu ciała, po okresie odpoczynku, powraca do innego ciała.

Gdy przyjaciele pytali gdzie go mają pogrzebać, rzekł z uśmiechem:

Pogrzebicie mnie, gdzie chcecie, jeżeli uda się wam mnie ująć. Ale nie mówcie, żeście pogrzebali Sokratesa, tylko powiedzcie, żeście pogrzebali jego ciało.

Przypomniał sobie słuszne słowa Sokratesa, siedząc na ławce w ogrodzie wojewódzkim, wyjął z kieszeni rewolwer, przyłożył bez wahania do skroni i krótko zdecydowanie pociągnął za kurek — — —

I ciszę nocną przerwał strzał... strzał śmiertelny. A przecież Kotka H. również zakończyła samobójstwem.

Franciszek Welsberg.

Z ostatniej chwili.

Czy Francja ulegnie pokusom Niemiec?

Sprzeczne wiadomości.

Paryż, 19. 3 (PAT) „Petit Parisien“ donosi z Londynu, iż Chamberlain poinformował Radę gabinetową o tem, że jego wymiana poglądów z Herriotem oraz przedstawicielami państw wchodzących w skład Małej Ententy, nie upoważniają do żywienia najmniejszej nadziei zawarcia układu z Niemcami na podstawie rektyfikacji granicy polsko-niemieckiej.

Tymczasem „Vossische Ztg“, powołując się na telegram paryski korespondenta „Manchester Guardian“, że Francja widziałaby chętnie, gdyby Polska z własnej woli zrezygnowała z t. zw. korytarza gdańskiego, gdyż Francja podobno uważa, że korytarz nie da się utrzymać.

Natomiast Chamberlain podobno przychylił się do poglądu, aby pakt bezpieczeństwa objął także granice Polski.

Charków. Sąd tutejszy skazał na rozstrzelanie przewodniczącego gminnego komitetu rewolucyjnego niejakiego Horobca, któremu dowiedziono udział w propagandach.

Malta. Żołnierze faszystowcy, którzy znajdują się na pokładzie włoskiego parowca, urządzili tutaj demonstrację, przeciwko której zaprotestował tłum, usiłując wtargnąć na okręt. Policja zapobiegła temu i uprosiła konsula włoskiego, aby uspokoił żołnierzy.

z pod uroku. Tkwiło w niej coś z Makryny Mieczysławskiej, coś z matki Darowskiej, wszakże nie była samą ascezą na progach wnetrz Bożych, ale umiejtnością, zręcznością życia i rozumem najwioslejszym. Gnana z Finlandji poszła do Szwecji, stanęła do Danji, na każdym kroku wywołując czyn, wydobywając z pod ziemi niemal środki, zawsze nieznużona, nie stoczona czerniem zwątpień. Odnosiło się wrażenie, że jej powioka doczesna była duszą, a dusza ciałem niezmożonym. Z dwiema walizczkami nie wiele większemi od torebek, zwisających na rękach pań, zawsze w jednej sukience, przebiegała całą Skandynawję. Brawiarz i trochę bielizny najpotrzebniejszej, kawałek suchego chleba i blokowej czekolady tworzyły zawartość przygodnego tłumoczka. Podczas przeprawy z Szwecji do Danji (zdało się w 1917 roku) okuła zwariata tafla lodu brzeg morski i statek musiał dość daleko od lądu zatrzymać się a w końcu skierować do odległego miejsca za stolicą. W chwili oszczędzenia czasu odbyła Ledóchowska drogę pieszo po powierzchni zmarzniętego Oeresundu i postawiwszy nogę na bruku nie okazała wyczerpania czy potrzeby wypożyczki. Wędrówka, nieco niebezpieczna, uzewnętrzniała usposobienie nie kapitulujące przed zaporą i głębokie przekonanie, że człowkiem kieruje Opatrzność według upodobań swoich. Dlatego pogodna, z uśmiechem nawet w bólu, szła naprzód, szła siewczyni spokojna, zaopatrzona w wieczność, nie w przemijające wartości doczesne.

KONIEC.

Z miasta.

Serja ciekawych wykładów „o małżeństwie” rozpocznie się w niedzielę, dnia 22 b. m. wiecz. o 1/8 w sali Patkera (Baekera). Pierwszy wykład wygłosi znana działaczka poznańska pani Zofia Rzepecka na temat: „Do czego zobowiązuje ślubowanie małżeńskie”.

Wiec Sokół na Bielawkach. W niedzielę, 22 b. m. zaraz po nabożeństwie, odbędzie się na sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76, wielki wiec sokół, na który wszystkich obywateli z Bielaw się zaprasza.

Samobójstwo. Dziś rano o godz. 7 znaleziono w parku Jana Kazimierza na ławce niejakiego Franciszka Walcberga z przestreloną skronią. Denat dawał jeszcze znaki życia, to też umieszczono go w szpitalu miejskim.

Aresztowano w dniu wczorajszym 2 osoby za pijanstwo, 1 za włóczęgostwo i za żebractwo.

W kawiarni Bristol przeprowadza się obecnie w dolnych salach gruntowną, a w górnych częściową renowację. Na werandach, zamieszonych nad Brdą, smieniono pokrycia kanapek, założono nową instalację oświetlenia, słowem nadano kawiarni wygląd bardzo sympatyczny.

Magistrat ma czas!

Odpowiedź panom rzeźnikom na ich lamenta. Panowie rzeźnicy z targowicy miejskiej żalą się, że muszą za jatki 25-50 zł. mies. płacić. Któż ich do tego zmusił? Sami się bowiem na przetargu publicznym przeliczyli!

Z tego powodu Magistrat nie mógł się przychylić do życzeń panów rzeźników i wnioszek oddalił.

Józef Milchert, radca miejski i decernent H. T.

RUCH OBCYCH.

W dniu 19. marca przybyli do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Reisner — Kraków, Seweryński, Roślak, Ginsburg, gen. Grotowski, Małeck — Warszawa, Weinberg, Jaworski — Łódź, Dr. Degórski — Wronki, M. Degórski, Szulczyński, Szymkowiak — Poznań, Heuser — Królewiec, Henius — Nöschenrode, Urbański — Stany Zjednoczone, Sobierajski — Gorzyń, Triber — Lipsk, Wertul — Gdańsk.

Baczność, Bielawki!

Wielkie zebranie Chrześc. Demokracji odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Ferenca, ul. Senatorska nr. 76. Na porządku obrad wykład prof. Kaźmierczaka na temat: Polska współczesna, oraz ważne sprawy bieżące.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie pracowników elektryczni i tramwaju Chrześc. Z. Z. odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Żółkiewicza narożnik ul. Śniadeckich i Sienkiewicza.

Na porządku obrad ostatni zatarg zarobkowy a Ch. Z. Z., referat wygłosi sekretarz okr. Gołabek. O liczne przybycie prosi Sekretarjat.

Plenarne zebranie Związku Bankowców odbędzie się w piątek dnia 20. bm. o godz. 7. wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej.

6947a) Klub Polski w Bydgoszczy. Zwyczajne walne zebranie w sobotę dnia 28 marca 1925 o godz. 8 1/2 wiecz. W razie braku kompletu, następnego tegoż dnia o godz. 8 wieczorem.

Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu, wnioski i interpelacje.

6908a) Klub Sportowy „Polonia”. W piątek, dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu „Harmonji” zebranie informacyjne dla graczy I. dr. oraz juniorów. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

6797) Stowarzyszenie techników. W piątek dnia 20 bm. o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad referat inż. Klejna na temat: „Znaczenie wynalazku Flettnera w żegludze wodnej i powietrznej” oraz sprawy bieżące Stowarzyszenia i Koła Organiz. Pracy.

Obecność wszystkich członków pożądana.

6681) Tow. Uczniów Handlowych. W piątek dnia 20 bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

6757a) Baczność Tow. Młodzieży męskiej „Naprzód”. W piątek, dnia 20 bm. o godz. 7. wiecz. odbędzie się zebranie miesięczne na salce parafjalnej na Placu Piastowskim Nr. 8. Komplet członków z powodu ważnych spraw pożądan.

uchcił Doreczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 8-mej w sali ćwiczeń lokalu „Harmonji” przy ul. Marcinkowskiego. Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie, 2) wybór prezydium Walnego Zebrania, 3) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 4) sprawozdanie zarządu, a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) bibliotekarza, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum, 6) uchwalenie regulaminu dla członków i dyrygentów, 7) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 8) walne wnioski, 9) Solwowanie.

Upraszamy wszystkich członków tak czynnych jak i wspierających o gremjalne przybycie. Cześć pieśni!

ZARZAD:

Papierkowski, prezes. Szafranski, sekretarz.

Echcił Ze względu na zbliżający się termin koncertu zobowiązani są członkowie czynni do punktualnego, oraz gremjalnego stawienia się na lekcje co poniedziałek, wtorek i piątek o godz. 8-jej wiecz. do lokalu Harmonja przy ul. Marcinkowskiego. Zarząd.

STAN POGODY.

Table with 5 columns: Dzień i godzina, Ciężar powietrza, Temp. powietrza, Ciężar, Siła wiatru. Data: 19. 3. poł., 19. 3. 8 wiecz., 20. 3. 7 rano.

Temperatura doby ubiegłej: średnia +1,03 najwyższa +2,0 najniższa 1,1. Wysokość opadu 0,1

KINO NOWOŚCI

KRÓL KRÓLÓW EKRANU

EMIL JANNINGS

„PORTJER HOTELU ATLANTIC” pierwszy filmie europejskim, który zdobył i oczarował Amerykę.

Dzisiaj w piątek PREMIERA

Początek przedstawień: o godzinie 630 i 830 wieczor.

Uwaga: Na skutek licznych życzeń udało się nam zatrzymać obraz „KREW za KREW” jeszcze na jeden dzisiejszy dzień. „KREW za KREW” w połączeniu z prologiem streszczającym 1-szy obraz „NIBELUNGÓW” wyświetla dziś tylko kino „LIBERTY.”

Sprzedaję przymusowa. Dnia 21 marca 1925 o godz. 2 po południu będę sprzedawał przy ul. Grunwaldzkiej 10 (Czyżkówko) największej dającym za gotówkę (6935) jedną szalę żelazną, 1 blurko, maszynę do pisania (Roal), 1 stół, 1 samochód kryty.

Przyhywającym do Poznania polecam mój pensjonat dla przyjezdnych

na czas krótszy i dłuższy; pokoje b. czyste, ciepłe, elektr. światło, łazienka, telefon. Ul. Skarhowa 2. I. — Helena Gładyszówna.

Na Wielkanoc tanio dla od-początku! Wielkanocne w czasie od 4 złotych za 100. Na czas Romantki sw. wybór książek do nabożeństwa w gu- wybór tanio do słownem wykonaniu oraz różnice nabycia. Polecamy również liczne nowości: (6864) Pocztówki w różn. wykon. powinszowania wizytowe i książeczkowe na imieniny i urodziny wycinanki i laiki, żołnierze, domki, zwie żeta i pajace oraz wszelkie artykuły piśmienne i obrazy na cenach bardzo korzystn. Cennik darmo Rstegarnia Wydawnicza Polska hart. artyk. plm i obrazów Poznań, ul. Rotyjska 11a w. 2

Składu w centrum miasta poszukuje się. Oferty pod „Skład” do biura ogłoszeń J. Weber, Jagiellońska 6. 6926

Introligatora obeznanego z zlozeniem brzegów oraz 2 introligatorów do prac zwykłych poszukuje na stałe posady Drukarnia św. Wojciecha, Pozn. n.

Rutynowana korespondentka stenografująca po polsku i niemiecku i rządząca na maszynie, do tutejszego przedsiębiorstwa poszukiwana od natychmiast. Wnioski z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem pretensji uprasza się pod Nr. 11011 do Red. tegoż pisma. (6965)

Związek Zaw. Drukarzy w Polsce Okręg Bydgoski. Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Drukarzy z dnia 14 marca rb. niniejszem składamy serdeczne podziękowanie Instytutowi Wydawniczemu „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy za książki ofiarowane dla naszej biblioteki okregowej. (6943) Za Zarząd Okręgu Bydgoskiego W. Sławski, Dembowski, przewodniczący, sekretarz.

Wóz myśliwski 6-osiedzeniowy, możliwie używany, lecz bardzo dobry i zdalny do użytku poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wóz” do Dziennika Bydgoskiego. (6947)

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na II kwartał 1925 r. za 7,08 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: Imię i nazwisko: _____ Miejsowość: _____ ulica i nr.: _____ Kwit pocztowy. Zł _____ tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za II kwartał 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam. _____ dnia _____ 1925. podpis: _____

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na kwiecień 1925 r. za 2,36 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: Imię i nazwisko: _____ Miejsowość: _____ ulica i nr.: _____ Kwit pocztowy. Zł _____ tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za kwiecień 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam. _____ dnia _____ 1925. podpis: _____

Napisowy wiersz Husty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cvir = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Opłacenja większe pod niniejszą rubryką oblicza się na m.m. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50% zmniejsza. Drobnie ogłoszenia przyjmują się do godz. 9-tej przed południem.

Józefa Kłopotka... Napisow...

Dwa... pierwszorzędn...

Moblie... mało używane...

Wózek... dziecięcy, maszyn...

LEKCEJE... Korepetytorka...

Stolarze... potrzebni Rocianow...

Pjanistka... poszukuje zajęcia...

Pokoje... meubl. bez pościeli...

Akuszeryka... przyjmie zamówienia...

Piekarnia... w dobrym położeniu...

Dom... (wille) kupię tylko...

Dom... (wille) kupię tylko...

B. profesor... gimnazja ny udzeli...

Pomocnika... krawieckiego poszukuje...

Zakład... dentystyczny do wydzierżawienia...

Pokoje... meubl. z utrzymaniem...

Akuszeryka... udziela porady i przyjmuje...

Dom piętrowy... z wolnym mieszkaniem...

Majutkówo... od 300-3000 morg...

Kunię... dom z wolnym mieszkaniem...

Nauczyciela... do gruntownych i wzorowych...

Patrzona... panienka do składu...

Poszukuję... dzierżawę d mku z ogrodem...

2 uczenie... (uczniów) na stancje...

Krzesia... każdego rodzaju...

Młyn... połączony z gospodarstwem...

Kanawy... pluszowe od 100 zł...

Na raty... jadalnie, sypialnie...

Urzednik gosp... lat 24 poszukuje posady...

1 palacza... do wypaniania cegły...

Poszukuję... ubikacji nadającej się...

2 pokoje... meubl. lub próżne...

Skóry... wszelk. rodzaju...

Domy... wile, gospodarstwa...

Bruczke... gospodarską z fartuchami...

Kursy... handlowe. Blizsze szeregoly...

Dzienczyn... do poslug potrzebne...

Kasjerka... do solidnego interesu...

Poszukuję... dzierżawy dobrze prosperującej...

Pokoje... z niekrepującym wejściem...

Maszyny... do szycia najlenszej...

Dom... ze składem i mieszkaniem...

Materace... nakładane i sprężynowe...

Włodary... po zacięgu z conajmniej...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Urzednik gosp... lat 24 poszukuje posady...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Smaczne... domowe obiady...

Dobra... lokata kapitalu...

Maszyna... Singera nowa...

Gospodynin... kucharka na statę...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Panienska... umiejaca dobrze...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

SPRZEDAZ... W kazdym razie...

Interesy... z towarami lub bez...

Maszyna... Singera nowa...

Pomocnikow... krawieckich i krawcową...

Bacznosc... Porzajna sluzaca...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 1 pietrowy, zajadz...

Kamienica... w Toruniu dwupietrowa...

Centryfuga... i lozko z materacem...

Cukiernika... dla wyrobu konfektow...

Fryzjerka... do codziennego czesania...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Bucznosc... W miescie powiatowym...

Zuluzje... oklone mieszkaniowe...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Kompletne... urzadzona sypialka...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Sypialnie... dębowe i damskie...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Tanio... na sprzedaz nowe...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Na sprzedaz... sypialka kompletna...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Jadalne... w dobrym stanie...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Tanio... na sprzedaz nowe...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Na sprzedaz... sypialka kompletna...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Jadalne... w dobrym stanie...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Na sprzedaz... sypialka kompletna...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Jadalne... w dobrym stanie...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Na sprzedaz... sypialka kompletna...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

Dom... 2 morgi roli...

Jadalne... w dobrym stanie...

Maszyna... Singera nowa...

Młode... dziewczę do wszelkiej...

Kucharka... poszukuje posady...

Sluzacej... z Malopolski umiejacej...

Zamienie... moje 2 pokoje z kuchnią...

Pokoje... meubl. do wynajęcia...

NA RATY! Dogodne warunki: Ubrania męskie, Płaszcz damskie, I męskie. Lucjan Szulc, Ul. Długa nr. 65.

DRUKI wyk. szybko i starannie. Drukarnia Bydgoska, wydawn. Dzien. Bydg., Poznańska 30.

DZIERZAWY Zakład dentystyczny do wydzierżawienia. Plac Wolności 2 I pr. (6894)

Wesme domek w dzierżawę lub mieszkanie, dzielnica obojetna. Of. pod „W. S. 100“ do Dzien. Bydg. (6892)

Poszukuję dzierżawę d mku z ogrodem lub niewielkim gruntem. Adres: Gimnazjalna 2. Obiady do mowe. (6916)

Poszukuję ubikacji nadającej się na małą szwalnię. Oferty do Dz. Bydg. pod „W.“ (6759)

Poszukuję dzierżawy dobrze prosperującej restauracji lub hotelu w ożywionem i ruchliwym mieście. Of. pod „Hotel“ do Dzien. Bydg. (6924)

MIESZKANIA 3-4 pokojowe mieszkanie poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. pod „G. G.“ do Dz. Bydg. (6890)

Zamienie moje 2 pokoje z kuchnią w Łabiszynie na takowe lub 1 pokój z kuchnią w Bydgoszczy. Of. pod „F. R. nr. 1078“ do Dzien. Bydg. (6873)

Zamienie 3 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże Dz. Bydg. (6965)

3 pokoje z kuchnią i ogrodem owocowym w przemiennym przedmieściu, blisko tramwaju do wydzierżawienia. Wiadom. Stary Rynek 20, skład obuwia (6884)

Zamienie moje 3 pokojowe mieszkanie na ul. Sienkie wicza 51, parter. Loko na większe od 4-6 pokoj. (6847)

Staly lokator poszukuje mieszkanie 7 lub więcej pokojowego w centrum miasta. Of. z podaniem warunków pod „L. S.“ do Dzien. Bydg. (6861)

Poszukuję 3-4 pokoj. mieszkania. Of. do Dz. Bydg. pod „J. K.“ (6900)

Mieszkania 2-5 pokoj. z kuchnią i elektrycznością poszukuje w Bydgoszczy samotne małżeństwo. Na życzenie oddam mieszkanie w Sopotach o 4 pokojach. Zgł. do Dz. Bydg. pod „6778“.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 do 2 pokoj. z kuchnią. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. L.“ (6896)

POKOJE 2 pokoje elegancko meubl. do wynajęcia. Zaczisz 4 pr. (6824)

Pokoje meubl. do wynajęcia. Zgł. do 5-7. Sienka 16 (dalszy ciąg ul. Kołtataja) (6917)

Pokoje meubl. od 1. 4. 25. do wynajęcia. Jackowskie 21 pr. (6854)

Zgubione księżdzę wojskową na nazwisko Tomasz Wiśniewskiego unieważnia się. (6864)

Przybiłak się młody wilk 12. 3. Pudgorna 10. (6949)

Kupic lokomobile ruchoma o sile od 50 do 100 PS oraz dwa traczki (6892)

Pokoje o szerokości przepuszczalnej 500-80 mm. Reflektuje tylko na maszynę w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Włosa and Oriza“, Tuchola.



W środę, dn. 18 III 25 r. o g. 6^{1/2} zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka ś. p.

z Kopków Salomea Chudzińska

przeżywszy lat 70, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 1^{1/2} z domu przy ul. Gdańskiej 165 na stary cmentarz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili drogę nam swioki na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanego nam ojca i ojca A. D. (1895)

Józefa Kierońskiego
szczęśliwiej księdzu dziekanowi Jaroszewskiemu, proboszczowi parafii Onieśnik, oraz księdzom prefektom Palkowalnemu i Kozłowi, jak również wszystkim przyjacielom, kolegom i znajomym, straszną rodziną przeżył tą drogą serdecznie „Bóg zapłać“.

Przetarg na roboty budowlane.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Sape-rów w Toruniu ogłasza na dzień 15 kwietnia 1925 r. przetarg nieograniczony na roboty: ziemne, żelbetowe, ciesielskie, dekarckie, blacharskie, stolarskie, szklarskie i zdunskie przy wzniesieniu nowego budynku koszarowego dla 4 Pułku Lotniczego w Toruniu. Bliższe szczegóły o przetargu ogłoszone będą w N. z dnia 21. III i 5. IV. b. r. Polski Zbrojnej w Warszawie, na dzień 25. III. b. r. w Monitorze Polskim, oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Kierownictwa Rej. Inż. i Sap., Magistratu miasta Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Poznania i Wilna.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap.
L. dz. 2364 25. 6918

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 21. 3. 25. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał przy ul. Dworcowej 77 najwięcej dającym za gotówkę:

5 wozów roboczych i wózki ręczne i t. d.

6930 Malak, kom. sądowy.

Sprzedaż przymusowa. 6931

W sobotę, dnia 21. 3. br. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy w firmie C. Hartwig przy ulicy Dworcowej nr. 72 najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 Tombank, 1 regał, 1 regał z szufladkami, 1 szafę do rzeczy, 1 tablicę i 1 płaszcz zimowy.
Preuschoff, kom. sąd., Bydgoszcz, Sniadeckich 26

Przetarg publiczny.

W sobotę, dnia 21 III br. sprzedawać się będzie na podwórzu fy F. Wodtke, ul. Gdańska nr. 131 spadek po zmarłej E. Schulz

całkowite urządzenie mieszkaniowe na 2 pokoje i kuchnię.

6870 F. Bloch, kurator sądowy.

KINO KRISTAL

Dziś Premiera!

„KOBIETA i OPINJA“

Współczesny dramat życiowy w 2 akt. — Reżyserja Th. Ince i I. Griffin. Tem filmu jest odwieczna walka między mężczyzną a kobietą. — Walka o dobre imię kobiety - matki, kobiety, żony, kobiety, kochanki.

Nad program:

Chińska Awantura

Groteska w 2 akt.

„Vesta“ ubezpiecza także od ognia i kradzieży

„VESTA“ Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w POZNANIU

przyjmuje ubezpieczenia od szkód gradowych.

Największe towarzystwo gradowe w Polsce — 27,000 członków.

skutkiem czego korzystne wyrównanie ryzyk.

Bezkonkurencyjnie niskie premie!

System premij szkodniczej i dopłaty wyrównawczej dlatego bardzo dogodnie warunki onlat. Specjalne umowy zawarte z Zjednoczeniem Producentów Rolnych i Sp. Akc. „DOMENA“ Z innymi organizacjami rolniczymi mogą być zawarte specjalnie korzystne umowy za zgłoszeniem się bezpośrednio do Dy-rekcji Głównej w Poznaniu, Sw. Marcin Nr. 61.

Oddziały przyjmujące ubezpieczenia i wystawiające polisy w Poznaniu, ulica Fr. Ratajszaka 36, w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 10, w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 73, w Ostrowie, Rynek 32, w Katowicach, ul. 3-go Maja 36a, w Warszawie, ul. Mazowiecka 13, we Lwowie, ul. Długosza 1, w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

i Reprezentacje przyjmujące wnioski: w Lesznie, ul. Wielkopolska 15, w Gnieźnie, ul. Warszawska 36, w Toruniu, ul. Pocztowa 2 i 6g Nowy Rynek, w Wnie, ul. Jagiellońska 8, w Łodzi, ul. Dziecina 1, w Lublinie, Krakow-skie Przedmieście 39, w Kaliszu, Stary Rynek 16, w Łucku, ul. Jagiellońska 58.

Prezes Rady Nadzorczej hr. A. Żółtowski z Jarogniewic

(6245)

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych

poleca się znany od lat w wielu **JECOROL A. BUKOWSKIEGO** MAGISTRA

Regestr. M. Z. P. Nr. 214

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54 telefon 13-19 (25238)

Sprzedaż w aptekach i skl. aptecz. Wystrzegaj się naśladownictwa. Uwaga! Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski“ i markę ochr.: trójkąt ze statywą.

Spółdzielnia Przetworów i Perukarzy Sp. z o.o. w Bydgoszczy Bilans per 31 grudnia 1924 r. 6871

Ks. gł.	RACHUNEK	Aktywa	Pasywa	Straty	Zyski
2 —	Kasy głównej	353 89			
— 5	Kasy bocznej Zarządu		5 95		
7	Udziałów członków		995		
9	Rezerwy udziałów			737 79	
10-11	Towarów	1916 60			1650 43
12	Kosztów handlowych			669 39	
14	Podatków			232 61	
18	Sirat i zysków			2 23	
20-21	Przejsciowy		1271 23		
	Czysty zysk		8 41	8 41	
		2270 59	2270 59	1650 43	1650 43

Ilość członków 22

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1925 r.

Rada Nadzorcza: M. Adamski. St. Gniatczyk. S. Ronowicz. E. Uthke. St. Wilczyński. Zarząd: Ignacy Budziński. Roman Chorobiewski. Maksym. Zewicki.

Od 1. 4. poszukujemy gospodyni,

uczciwej, pracowitej, znającej się na dobrej kuchni i na drobiu,

pokojułki, cej się na praniu oraz reperacji bielizny. Zgłoszenia szczełowe (6797)

Maj. Kasprowo, poczta Sienko, telefon Sienko 1,

Dzielnicy mechanicznej

uczenni ślusarze motorowi z świadectwem szoferskim i kompl. świadectwami zaraz poszukiwani. 6705

Wytwórnia motorów jezduych STADIE, Bydgoszcz.

Poszukujemy kilku uczeni

dla modelarni, kotlarni i do robót żelazno-konstrukcyjnych. Zgłoszenia uprasza się do Biura ruchu Bydgoskiej Fabryki Maszyn Herm. Löhnert Sp. Akc., Jenerała Bema 10, 6680

Zakupujemy wszelkie ziemiopłody.

Dostarczamy: ospe, śrót, makuchy, węgle, sztuczne nawozy

Wymieniamy zboże na mąkę.

„Rolnik“ w Trzeciewcu Sp. Roln. Handl. z o. odp.

Telef. Kotomierz 20 i 21 (6862)

z oddziałem w Kotomierzu.